

POGRANICZE

Tygodnik

19 PAŹDZIERNIKA 1999r.
Przemyśl

ROK IX Nr 42/438
Jarosław

ISSN 1231-1464
Lubaczów

NR INDEKSU 371920
Przeworsk

CENA 1 zł

N Jubileusz "Fredreum" NAJSTARSZY,



"Fredreum" to niewątpliwie jedna z największych przemyskich osobliwości. Podobnie jak dzwony, fajki czy forty. Mit najstarszego amatorskiego teatru w Polsce zakorzenił się mocno. Nic więc dziwnego, że jubileusz 130-lecia teatru odnotowały niemal wszystkie ważniejsze, krajowe media.

ciąg dalszy na str. 10.

NAJROMANTYCZNIJSZY...

PIECZĄTKI

Emi Studio
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 11
oraz Wałowa 9

WIZYTÓWKI

TAPETY

Garant L

Przemyśl - Pralkowce

**HURTOWNIA
SKŁAD CELNY**

tel. (016) 678 86 01
tel./fax 678 65 38
fax 678 77 80

TARGI

5-7 XI 99

Przemyśl-Hala Sportowa
ul. Mickiewicza 30

tel. 670 50 88

ATRAKCYJNE CENY!

PRZEMYŚL, 37-700
ul. Św. Jana 13/5
tel./fax: 0-16 6705744

FAXY, TELEFONY
CENTRALE
TELEFONICZNE,
KOMPUTERY,
PERYFERIA,
MATERIAŁY
EKSPLOATACYJNE

FOBOS

**NAJTAŃSZY BETON
+ POMPA**

FAHO

tel. 678-53-04

**Ogłaszaj się
w
Pograniczu**

Bogmat

tel./fax (016) 678-65-62 tel. 675-12-18 str. / R

ZAPROSZENIE

Zarząd KS "Czuwaj" zaprasza
wszystkich zainteresowanych na

**spotkanie w sprawie powstającego targowiska
przy terminalu PKP w Przemyślu**

Spotkanie odbędzie się 20.X.1999 r. o godz. 15⁰⁰ w sali klubowej
K.S. "Czuwaj", ul. 22-Stycznia 6



19 X mija 15. rocznica śmierci Jerzego Popiełuszki



KRONIKA POLICYJNA

* W Rudolowicach nieznanymi sprawcy weszli na teren plebanii, skąd - pod nieobecność mieszkańców - skradli pieniądze, własność tamtejszego proboszcza.

* **Złodziej skradł dokumenty i próbował zrealizować przywłaszczony czek.** Rzeczą działa się 11 bm. w Jarosławiu w jednym z tamtejszych banków. Mieszkaniec Jarosławia, który próbował posłużyć się skradzionymi dokumentami, został zatrzymany przez policję. Okazało się bowiem, że okradziony mieszkaniec Radymna zgłosił zdarzenie tamtejszej policji i zabezpieczył konto bankowe.

* **Emeryta z Tapina (gm. Rokietnica) okradli sprawcy podający się za pracowników opieki społecznej.** Weszli do mieszkania i poprosili o okazanie im decyzji o przyznaniu emerytury. Kiedy mężczyzna szukał dokumentu, skradli mu portfel, w którym było 550 zł.

* **Na 6 tys. zł oceniono straty powstałe na skutek włamania do restauracji "Zamkowa" w Lubaczowie.** Sprawca wszedł do piwnicy, skąd zabrał alkohol, zapalniczki, papierosy, gumy do żucia. Następnie przeszedł do sali, gdzie stały gry automatyczne i po rozbiciu automatów - skradł z nich bilon.

* **Złodziej wszedł do baru TRAMP w Przemyślu,** skąd skradł 14 butelek piwa, 23 czekolady i bilon wartości 150 zł. Sprawcę schwytano na gorącym uczynku i doprowadzono do prokuratora.

* **Sprawcy wymuszali pieniądze na młodszych uczniach szkoły średniej na Bakończycach.** Zostali zatrzymani na gorącym uczynku, zaraz po tym, jak pobili ucznia, który nie chciał im dać 5 zł. Pobita ofiara trafiła do szpitala, a sprawcy zostali oddani pod nadzór prokuratora.

* **Rany cięte ostrym narzędziem otrzymał 37-letni Waldemar G., zamieszkały przy ulicy Ratuszowej w Przemyślu.** W mieszkaniu, gdzie odbywała się libacja znajdowały się 4 inne osoby, które były pod wpływem alkoholu. Poszkodowany z ranami twarzy, czoła, potylicy i całego ciała trafił do szpitala, natomiast agresorzy - na początek - do izby wytrzeźwień.

* **Na 8, 5 tys. oceniono straty powstałe na skutek włamania do sklepu w Medyce.** Krzysztof G., mieszkaniec tejże miejscowości, po wyważeniu drzwi do pomieszczenia, zabrał papierosy, czekolady i kawę.

* **14 bm dokonano napadu na stację CPN w Przemyślu.** Sprawca grożąc bronią palną kierownikowi stacji, zmusił go do oddania 5 tys. zł. Poszkodowany nie widział twarzy rabusia, ponieważ ten wystąpił w czarnej kominiarce, naciągniętej na twarz.

* **Nieustaleni sprawcy podpalili 2 budynki w Brzuku (gm. Bircza).** Spłonęły budynki należące do Marka K., a straty oszacowano na ponad 10 tys. zł.

* **Pod nieobecność właścicieli mieszkania wszedł do niego nieznanymi sprawcy, którzy skradli 50 zł.** Rzeczą działa się w jednej z miejscowości w gminie Horyniec.

NA ŚWIECIE



* **Za sześciomiliardowego mieszkańca Ziemi uznano urodzonego w ubiegłym tygodniu syna Fatimy Nević.** Chłopiec przyszedł na świat na oddziale położniczym Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Sarajewie.

* Niemiecki uczynek, pracujący w Stanach Zjednoczonych, **Günter Blobel** otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny. 63-letni, urodzony na Dolnym Śląsku, biolog molekularny uhonorowany został za odkrycie wewnątrzkomórkowego mechanizmu transportu białek. Natomiast w dziedzinie fizyki tę prestiżową nagrodę dostali dwaj uczeni holenderscy - **Martinus Veltman** oraz jego uczeń - **Gerardus Hooft**. Królewska Szwedzka Akademia Nauk przyznała im laur za "wyjaśnianie struktury kwantowej oddziaływań słabych w fizyce". W dziedzinie chemii "Nobla" przyznano, urodzonemu w Egipcie, naukowcowi amerykańskiemu. **Ahmed H. Zewail** zasłużył na nią "badaniami nad stanami przejściowymi reakcji chemicznych przy użyciu spektroskopii femtosekundowej", pozwalającej na obserwowanie ruchów poszczególnych atomów.

* Tymczasem pokojowy "Nobel" przypadł w udziale międzynarodowej organizacji **Lekarze bez Granic**, skupiającej 2,5 tys. lekarzy i pielęgniarek oraz ok. 15 tys. wolontariuszy. Powstała ona w 1971 roku we Francji. Niesie pomoc na wszystkich kontynentach, ratuje ofiary wojen i kataklizmów.

* **Ukraina, Bangladesz, Jamajka, Mali i Tunezja od stycznia 2000, przez lata będą niestałymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ.** Kraje te zastąpią Bahrajn, Gabon, Gambię, Brazylię i Słowenię. W 15-osobowym zgromadzeniu, zajmującym się ważnymi sprawami bezpieczeństwa światowego, tylko piątka stałych członków - USA, Rosja, Chiny, Wielka Brytania i Francja - ma prawo weta.

* **Kilkanaście osób odniosło rany podczas antyprezydenckiej demonstracji w Mińsku.** Białorusini wyszli na główne ulice miasta, by zaprotestować przeciwko rządowi **Aleksandra Łukaszenki**.

* **Natomiast ok. 70 osób zostało rannych podczas demonstracji w Dżakarcie, której uczestnicy protestowali przeciwko prezydentowi Habibiemu.** Kilkutysięczny tłum stoczył z policjantami i żołnierzami bitwę na kamienie, petardy z gazem łzawiącym i koktajle Molotowa.

* **Amerykański Senat zdecydował, że Stany Zjednoczone nie ratyfikują międzynarodowego układu o zakazie prób z bronią jądrową.** Poważnie zmniejsza to szanse funkcjonowania traktatu. By traktat miał znaczenie, muszą go ratyfikować 44 państwa, które mają broń jądrową. Brak jeszcze 18 takich ratyfikacji, w tym - oprócz USA - Chin i Rosji.

W KRAJU



* **Mieszkańcy Warszawy mogli spotkać premiera w tramwaju i w metrze.** Jerzy Buzek zapowiedział, iż wesprze "kontrakt dla Warszawy", gwarantujący dalsze finansowanie przez państwo budowy metra. Jerzy Buzek skasował bilet w metrze i w tramwaju linii nr 18, twierdząc, że zapomniał legitymacji poselskiej, uprawniającej do bezpłatnych podróży.

* **Po 17 podwyżkach ceny paliw narezucie w dół!** O 5 groszy potaniały paliwa Polskiego Koncernu Naftowego (czyli na stacjach Petrochemii Płock), a od środy ceny obniżyła Rafineria Gdańsk.

* **Rzecznik prokuratury okręgowej w Krakowie, Małgorzata Wilkosz - Śliwa** poinformowała, iż wysłani przez tę prokuraturę specjaliści rozpoznali w domu aukcyjnym w Niemczech, nie 11, ale 17 ksiąg skradzionych z Biblioteki Jagiellońskiej. Jak twierdzi prokuratura, niemiecki dom aukcyjny padł najprawdopodobniej ofiarą precyzyjnie zaplanowanego oszustwa. Tymczasem w londyńskim domu aukcyjnym **Christine's** miał się pojawić wydany w 1610 roku egzemplarz dzieła Galileusza "Siderus nuncius...", a taki zniknął z Jagiellonki. Jak powiedziała **Małgorzata Wilkosz - Śliwa**, starodruk trafił do Londynu z domu aukcyjnego **Reiss & Sohn**. Prokuratura w Londynie, na prośbę prokuratury krakowskiej, zabezpieczyła dzieło.

* **Na pierwsze strony gazet i ekrany telewizorów trafił tym razem Henryk Goryszewski.** Chodziło o to, że poseł - przewodniczący sejmowej komisji finansów publicznych, podjął się obrony firmy **Agros**, której kontrola skarbowa zarzuciła zaleganie z płaceniem podatku VAT. Goryszewski twierdzi, że roszczenia urzędu wobec **Agrosu** są bezpodstawne.

* **Pomyślnie przebiegła operacja czteroletniej Oli Kuś z Płocka,** która w **Centrum Zdrowia Dziecka** przeszła przeszczep fragmentu wątroby swojego ojca. Na wieść o operacji władze Płocka przydzieliły rodzinie nowe mieszkanie.

* **16 października, minęło 21 lat odkąd na papieskim tronie zasiadł krakowski kardynał Karol Wojtyła.** Pontyfikat **Jana Pawła II** jest dziesiątym, pod względem długości, pontyfikatem w dziejach papiestwa.

* **Janusz Wójcik od nowego roku nie będzie już trenerem piłkarskiej reprezentacji Polski - zdecydował zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej,** który nie przedłużył wygasającego kontraktu z trenerem. Wśród kandydatów na następcę Wójcika wymienia się **Franciszka Smudę, Pawła Janasa, Edwarda Lorenasa, Jerzego Engela, Henryka Kasperczaka i Dariusza Wdowczyka.**

* **Po ciężkiej chorobie zmarła Halina Dobrowolska,** aktorka Teatru Dramatycznego w Warszawie, znana ostatnio przede wszystkim jako odtwórczyni roli Marii Lubicz w telewizyjnym serialu "Klan".

* **Obchodziliśmy 150 rocznicę śmierci Fryderyka Chopina.** Z recitale w dworcu w Żelazowej Woli wystąpiła **Halina Czerny - Stefańska.**

W REGIONIE



W dzień jedności z papieżem

16 bm. w Domu Katolickim "Roma" w Przemyślu odbyły się uroczystości związane z uczczeniem dnia jedności z Ojcem Świętym. Słowo wprowadzające wygłosił **Bogusław Dawnis**, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, który przypomniał o pięcioletniej rocznicy utworzenia tegoż stowarzyszenia, jego głównych celach i zadaniach. - *Stowarzyszenie wspiera rodziny w kształtowaniu życia rodzin katolickich, umacnia w postawie apostołskiej, podejmuje inicjatywy społeczne, gospodarcze i polityczne oraz broni życia dzieci nie narodzonych* - powiedział. O tej ostatniej idei wypowiedział się **Antoni Zięba - W maju 1980 roku, wraz z grupką ludzi, walczyliśmy o obudzenie sumienia narodu. W tym czasie cenzura blokowała wszelkie informacje o skutkach aborcji, a my walczyliśmy o anulowanie ustawy z 1956 roku, która zezwalała na przerywanie ciąży. Fundamentem, na którym budowaliśmy obronę życia poczętego, było nauczanie Jana Pawła II i modlitwa. Dzięki zmianie ustawy, od 1993 roku, uratowano setki tysięcy istnień i sumień ludzkich. Zebrane na uroczystości osoby mogły także wysłuchać wykładu ks. Mariana Kaszowskiego, zatytułowanego "Miłość i życie" oraz poetycko-muzycznego występu **Teresy Paryny i Katarzyny Huget.****

dos

Szkoła muzyczna gra 45 lat

16 bm. uczczono uroczystie jubileusz 45 - lecia **Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Przemyślu.** W godzinach rannych w bazylice archikatedralnej odprawiono Mszę Św. celebrowaną przez proboszcza, ks. S. Cebule. Ceremonię uświetnił występ szkolnego chóru i orkiestry. Po południu, w sali widowiskowej CK odbyła się część artystyczna, podczas której swoje umiejętności prezentowali uczniowie: **P. Winnicki, A. Krawiec, B. Guran, O. Łuka, K. Serefsko, T. Augustyn, E. Kubit, M. Dziad, M. Suszycki.**

W części oficjalnej wieczoru, odznaczono i nagrodzono wielu zasłużonych dla szkoły nauczycieli. M.in. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: **Stanisław Baryła, Michał Dryś i Andrzej Wawrzyniuk.** Ponadto kilkanaście osób uhonorowano Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi. Odznaczenia wręczał wicewojewoda **Marek Kuchciński.** Obecni byli także: senator RP **Witold Kowalski**, reprezentant Ministerstwa Kultury i Sztuki - **Krzysztof Szczepaniak**, wiceprezydent miasta **Marian Majka**, radni oraz wielu innych zaszczytnych gości.

Obecnie szkoła jest w gestii Ministerstwa Kultury i Sztuki. Nie wykluczone, że w przyszłości przejdzie pod samorząd. Na razie miasto finansuje stypendia naukowe dla wybitnych uczniów. Przyznano je w tym roku **Eneaszowi Kubitowi**, uczniowi kl. II liceum, prowadzonemu przez mgra **Stanisława Kucaba.**

(jf)

Fot. Artur Nizicki



Unia i AWS znowu razem

15. bm. z inicjatywy **Wojciecha Kalinowskiego**, przewodniczącego Koła Unii Wolności, w biurze senatora AWS, **Witolda Kowalskiego**, w Przemyślu doszło do wstępnego spotkania, mającego ocenić sytuację gospodarczo-społeczną Przemyśla. Zgodnie przyznano, iż obecna samorządowa władza naszego grodu nie wypracowała mechanizmu, który pozwoliłby zatrzymać ogólną recesję miasta. Władza ta - według ww. zebranych - nie ma pomysłów na ściąganie do nas kapitału i nie wykorzystuje potencjału intelektualnego oraz talentu wielu żyjących tu ludzi, nie jednocy również przy rozwiązywaniu rozmaitych problemów wszystkich ugrupowań i partii politycznych.

Poruszono także sprawę ewentualnego referendum, mającego odwołać nasze obecne samorządowe władze. Rozmowy te były kontynuacją spotkania (7.IX.br., sala obrad starostwa), które za jeden z celów miało zbudowanie szerokiego frontu obywatelskiego dla poprawienia sprawowania władzy samorządowej w Przemyślu.

Wywiad z W. Kalinowskim, przeprowadzony 5.bm., na str. 11.

Lup

Tygodnik "POGRANICZE"

Wydawca: "Publikator" Sp.z o.o., Prezes Adam Darasz, pełnomocnik Wiesław Pawłowski. 37-700 Przemyśl, ul. Mnisza 3, tel./fax 675-10-10, centrala 675-10-12, red. nac. 675-10-13, e-mail: tygodnik@pogranicze.rz.pl Redaguje zespół. Sekretarz redakcji - Alicja Bogusławska; dziennikarze - Beata Jędruch, Zdzisław Besz, Hubert Lewkowicz, Zdzisław Szeliga, Dorota Szturm, Lucyna Podhallcz, Janusz Fudała, Andrzej Orzechowski, fotoreporter - Artur Nizicki. Skład komputerowy - Studio Pogranicze; Marek Milkut, Iza Szczypek; druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne. **Poglądy redakcji nie zawsze są zgodne z poglądami autorów, lecz publikacje zamieszcza się przestrzegając konstytucyjnej zasady wolności słowa.** Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowywania tekstów.

Wymagający patron

16 października 1999 r. - 21 lat po wyborze Kardynała Karola Wojtyły na papieża - z inicjatywy Rady Rodziców, przy przychylnym stanowisku Rady Szkoły oraz władz samorządowych - Szkole Podstawowej Nr 1 w Przeworsku nadano imię Jana Pawła II.

Uroczystości rozpoczęła Msza Św. w Bazylice p.w. Ducha Św., którą wraz z ks. prałatem S. Szalankiewiczem koncelebrował biskup Bolesław Taborski. Po nabożeństwie, prowadzony przez Orkiestrę Zakładową Cukrowni „Przeworsk”, orszak złożony z pocztów sztandarowych przeworskich szkół, parlamentarzystów, władz wojewódzkich, powiatowych i miejskich, nauczycieli, młodzieży, rodziców oraz przedstawicieli przeworskich zakładów pracy - przybył do Miejskiego Ośrodka Kultury. Tutaj po powitaniu przybyłych - którego dokonał burmistrz Przeworska Janusz Magoń - głos zabrali zaproszeni goście. Biskup B. Taborski w swoim wystąpieniu wspominał o przeworskim etapie swojej edukacji, niewiele osób bowiem wiedziało, iż pierwsze szkolne kroki stawał on właśnie w Przeworsku, uczęszczając do szkoły powszechnej, która wówczas mieściła się w budynku obecnego Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych. W imieniu ministra edukacji narodowej głos zabrała pani Teresa Król - główny wizytator MEN. Kolejnymi osobami przemawiającymi do zebranych w sali widowiskowej MOK-u byli: wojewoda podkarpacki Zbigniew Sieczko, poseł Krzysztof Klak, Adam Łoziński, senator Andrzej Mazurkiewicz, wicemarszałek województwa Wiktor Stasiak, kurator Władysław Rusin, Jan Sołek - członek Zarządu województwa podkarp., dyr. szkoły Andrzej Ryszawa. We wszystkich przemówieniach przewijał się wątek wielkiego wyzwania jakie stoi przed uczniami „jedyńki”, jak dużo pracy i wytrwałości w spełnianiu codziennego obowiązku szkolnego potrzeba, by nie zawieść rodziców, nauczycieli, a przede wszystkim samych siebie i dobrego imienia szkoły. Aby - jak w przytaczanych często słowach Ojca Świętego - potrafili wymagać od siebie coraz więcej, choćby inni od nich niczego nie wymagali.

Następnym punktem programu było odczytanie przez przewodniczącego Rady Miasta Przeworska, Lesława Ścisłowicza uchwały RM w sprawie nadania imienia SP Nr 1, po czym Krystyna Sołek - wiceburmistrz Przeworska i jej małżonek Jan Sołek - członek Zarządu woj. podkarpackiego przekazali na ręce dyrektora szkoły Andrzeja Ryszawy ufundowany przez siebie sztandar. Po ślubowaniu złożonym przez uczniów, zaproszeni goście dokonali wbicia okolicznościowych gwoździ w drzewce sztandaru.

Część artystyczna zakończyła etap uroczystości w MOK-u, zebrani udali się do budynku szkoły. Tam zwiedzili salę poświęconą patronowi szkoły, a uczniowie odebrali z rąk burmistrza ufundowany przez Zarząd Miasta pamiątkowy krzyż - poświęcony przez Jana Pawła II w trakcie tegorocznej pielgrzymki do Polski, podczas jego wizyty w Sandomierzu.

MarF.

I TY MOŻESZ ZDAŹYĆ PRZED RAKIEM

- impreza zdrowotna pod hasłem zawartym w tytule odbędzie się w najbliższą niedzielę 24 bm. w Przemysku. **Od godz. 9 do 11** w Przychodni Onkologicznej przy ul. Słowackiego badania profilaktyczne piersi przeprowadzą lekarze onkolodzy. Natomiast o **godz. 13** w „Niedźwiadku” rozpocznie się edukacyjno-rozrywkowa część imprezy. Onkolodzy i urolog będą odpowiadać na pytania dotyczące wczesnego wykrywania raka piersi oraz prostaty. Pytania będzie można zadawać bezpośrednio lub na antenie Radia HOT. Obecne będą także przedstawicielki Klubu Kobiet po mastektomii „Amazunki”.

Zbierane będą pieniądze do puszek na zakup klisz do mammografu. Każdy, kto wesprze ten cel, otrzyma „rózową wstążkę” - symbol walki z rakiem. Czynna będzie wystawa obrazów nieprofesjonalnych twórców malarstwa i haftu oraz stoisko firmy AVON. Warto skorzystać z okazji.

a.

NASZA SONDA

Czy chodzisz do kina?

Premiera prasowa „Pana Tadeusza” Andrzeja Wajdy okazała się wielkim sukcesem. Możemy zatem być pewni, że szykuje się kolejny, po „Ogniem i mieczem”, wielki sukces - także i komercyjny - polskiego filmu. Ale do sukcesu potrzebni są, oczywiście, także i widzowie. Czy chodzimy regularnie do kina?

Oczywiście, kino zawsze mnie pociągało. Jest w tym coś niezwykłego. Myślę, że pomimo coraz nowocześniejszych technik, które pozwalają na świetną jakość dźwięku i obrazu u nas w domu, kino tradycyjne nie umrze. Mam swojego ulubionego reżysera, jest nim Pedro Almodovar. Oglądałam chyba wszystkie jego filmy po wiele razy i nie wyobrażam sobie, bym mogła robić to w domu. Telewizyjny ekran, choćby był nie wiem jak dobry i nowoczesny, nie odda tego, co ekran kinowy.

Dagmara Hałuszczyńska, studentka farmacji

Chodziłbym, gdybym miał czas. Czas to jedno, a drugie - pieniądze. Kiedyś kino było za grosze, teraz - naprawdę trzeba wyłożyć sporo pieniędzy.

Zdzisław z Przemysła

Staram się chodzić do kina, ale niestety, nieregularnie. Na „Pana Tadeusza” rzeczywiście, chyba się wybiorę. Bardzo podobał mi się film „Ogniem i mieczem” pana Hoffmana i myślę, że teraz też się nie zawiodę.

Michał Wojdyło, uczeń LO

ZAKŁAD OBSŁUGI DROGOWYCH PRZEJŚĆ GRANICZNYCH w Korczowej

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy

na wynajem pomieszczenia biurowego, o powierzchni 38,8 m² (w tym 3,8 m² pow. korytarza wewnętrznego), zlokalizowanego w budynku głównym drogowego przejścia granicznego w Medyce; przeznaczonego na działalność związaną z obsługą ruchu granicznego.

Cena wywoławcza wynosi 130,00 zł (netto) za 1 m² powierzchni.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 5.000,00 zł na konto ogłaszającego: Bank Pekao S.A. I O/Radymno 10701513-91385-2221-0100.

Oferty należy składać na adres: Zakład Obsługi Drogowych Przejść Granicznych w Korczowej, Korczowa - przejście graniczne, 37-552 Młyn; do dnia 02 listopada 1999 r. (liczy się data wpływu oferty).

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 03 listopada 1999 r. w siedzibie ogłaszającego.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie ogłaszającego lub telefonicznie: (016) 628-23-10.

K-215

W związku ze zbliżającą się rocznicą Odzyskania Niepodległości w dniu 11.11.1999 r. - Stowarzyszenie Obrońców Pamięci Orląt Przemyskich w Przemysku proponuje, aby wzorem lat ubiegłych centralnym punktem obchodów były uroczystości pod pomnikiem Orląt Przemyskich.

Na współorganizatorów uroczystości, poza naszym Stowarzyszeniem, proponujemy:

1. Zarząd Miasta Przemysła
2. Starostę Przemyskiego
3. Dowództwo Garnizonu Przemyskiego

Szczegółowy scenariusz uroczystości proponujemy ustalić na wspólnym spotkaniu przedstawicieli organizatorów oraz służb porządkowych w siedzibie Zarządu Miasta.

Stowarzyszenie nasze zobowiązuje się do zakończenia przed dniem 11.11. 99 r. wszystkich koniecznych prac kamieniarskich związanych z dokończeniem robót na placu pod warunkiem przekazania na ten cel dofinansowania przez Zarząd Miasta, zabezpieczonego w budżecie na 1999 r.

Apelujemy do wszystkich współorganizatorów obchodów tego najważniejszego Święta Narodowego o zgodę i pozytywną współpracę.

Prezes inż. Stanisław Żółkiewicz

Wybrano projekty pomnika „Krzyż Zawierzenia”

Konkurs trzech krzyży

15 bm. rozstrzygnięto konkurs na projekt pomnika „Krzyż Zawierzenia”. Sąd konkursowy pod kierownictwem ks. kanclerza Józefa Bara rozpatrywał 6 przedstawionych prac. Nagrody pierwszej, gwarantującej realizację projektu, nie przyznano.

Uznanie znalazły trzy prace, które wyróżniono przyznając po 4 tys. złotych. Krzyż mierzący 10 metrów zaprojektowali: Agnieszka Bandura - Wąsacz i Józef Wąsacz z Krakowa konsultując pracę z Barbarą Tebińską z Przemysła. Projekt 20-metrowego krzyża jest dziełem Dariusza Jasiewicza z Jarosławia i Barbary Czekierdy z Krównik. Oboje są również autorami trzeciego wyróżnionego projektu, tym razem 25 - metrowego krzyża. Ponadto sąd konkursowy przyznał 3 tys. zł dla projektu, który zostanie wybrany do realizacji. Pozostawiono również możliwość dokonania zmian w wybranym projekcie po uzgodnieniu z jego zespołem autorskim. Konkurs był zorganizowany przez Prezydenta Miasta Przemysła oraz przedstawicieli Kurii Metropolitalnej w Przemysku.

(lew)

Wyróżnienie dla „Polnej”

Zakłady Automatyki „Polna” S.A. w Przemysku zdobyły wyróżnienie w V edycji konkursu „Polska Nagroda Jakości” w kategorii przedsiębiorstw małych i średnich. Daje to świadectwo, że ta przemyska firma z 75-letnią tradycją, dobrze sobie radzi w warunkach silnej konkurencji i bardzo wysokich wymogów jakościowych. Przypomnijmy, że w roku 1995 „Polna” uzyskała certyfikat ISO 9001 i ciągle doskonali jakość swoich wyrobów, dobrze znanych na rynkach krajów zachodnich.

a.

Lodowisko po modernizacji

Na 20 bm. zaplanowano próbny rozruch urządzeń chłodniczych na sztucznym lodowisku przy ul. Sanockiej w Przemysku. Jak wiadomo obiekt ten modernizowano. Jeśli aparatura funkcjonować będzie poprawnie, sztuczna tafla zacznie funkcjonować w listopadzie br.

a.

CZĘŚĆO ZMIENIASZ POGLĄDY?



H. CEBUKA



RODZINĘ ZNALEŻLI W PRAŁKOWCACH

10-letni chłopak na łodzi, zbudowanej z drewnianych palików, wkopanych w ziemię, może popłynąć na koniec świata, przeżywając po drodze fantastyczne przygody. Taka właśnie łódź budowana jest w Prałkowcach.



Marek z Piotrkim stawiają maszt

Marek złapał za koniec solidnej 3-metrowej belki i bez większego wysiłku zaczął ją podnosić. Wtedy Piotrek chwycił za drugi koniec i pomógł mu osadzić ją w przygotowanym już dole. Obaj ćwiczą w siłowni, więc taka praca nie sprawia im żadnych problemów. Ponacinana w zęby belka będzie masztem. Nie tylko oni budują łódź, młodszy chłopcy wykonują lżejsze prace. Nad wszystkim czuwa ks. Mieczysław, który łódź zaprojektował. Tutaj wszyscy wszystko robią wspólnie. Taka jest idea Domu Dziecka "Moja Rodzina".

Prawie 100 lat temu ks. Bronisław Markiewicz założył Zgromadzenie Zakonne św. Michała Archanioła. *Chciałbym zebrać miliony dzieci opuszczonych i za darmo je żywić na ciele i duszy* – powiedział. Te słowa ks. Markiewicza realizowane są w Prałkowcach pod Przemysłem, gdzie od 6 lat funkcjonuje Dom Dziecka "Moja Rodzina".



Maluchy też mają swój kąt

Staramy się kontynuować dzieło – powiedział ks. Jan Polak, dyrektor Domu Dziecka. - We wrześniu 1994 roku czyli wtedy, kiedy zaczął on funkcjonować, mieszkało w nim 16 chłopców, teraz jest 45. Każdy z nich przeżył już wiele. Trafiają z różnych środowisk, z różnych rodzin. Niejednego z nich sytuacja zmuszała do utrzymywania rodziny. Aby przeżyć chłopcy kradli, żebrali, a często uzyskane w ten sposób pieniądze, dorośli przeznaczali na alkohol. Konsekwencją takiego życia były wyroki sądów rodzinnych, pobyt w Pogotowiu Opiekuńczym, skąd wielu chłopców trafiło do nas. Teraz są pod naszą całkowitą opieką. Wspólnie mieszkamy, wspólnie pracujemy, razem rozwiązujemy problemy, wspólnie się modlimy. Mając świadomość tego, że chłopcy kiedyś dorosną i będą musieli samodzielnie żyć, staramy się wyposażyć ich w wiedzę niezbędną do samodzielnego, godnego życia. Bez godności nie ma człowieczeństwa i trzeba o tym pamiętać nawet, gdy mamy do czynienia z bardzo małym człowiekiem, dzieckiem. Najwięcej kłopotów bywa z dziećmi, które wymagają reedukacji. Na przykład dziecko o normalnym ilorazie inteligencji nie potrafi złożyć 2-sylabowych wyrazów, a to dlatego, że było bite, albo źle traktowane. Są dzieci, które choć płynnie mówią, nie potrafią zliczyć do 20 i wtedy potrzebna jest pomoc specjalistów. Jest to praca trudna, bo takie dzieci są bardzo niecierpliwie i nerwowe. Jednak efekty są widoczne. Żaden z naszych wychowanków nie powtarzał klasy. Chłopcy dorastają, kończą szkołę podstawową i rozumieją, że dzisiaj to już nie wystarczy. Wielu z nich jest bardzo zdolnych, dla nich organizujemy indywidualne lekcje, które prowadzą plastycy, instruktorzy muzyki. Jeden z naszych wychowanków uczy się w szkole muzycznej, dwaj inni w szkole języków obcych. My, prowadzący ten dom, cieszymy się, gdy chłopak, który nas opuścił i rozpoczął samodzielne życie, przyjeżdża tutaj, by opowiedzieć o tym, co mu się udało, o narzeczonej, o planach.

Krzysiek trafił tu 2,5 roku temu z ogromnymi zaległościami w szkole i zeszeconą, w wyniku pobicia, twarzą. Dzisiaj jest w IV klasie i ma tylko niewielkie zaległości z polskiego. Po trzech operacjach plastycznych zniknęły blizny. Razem z Andrzejem podejmują się roli przewodników po ich domu. *Tu jest siłownia – chwalą się chłopcy pokazując przyrządy do ćwiczeń. A tu mieszkamy i uczymy się – chłopcy otwierają szafki, gdzie trzymają podręczniki i zeszyty. Wtedy okazuje się, który z nich jest lepszy z polskiego, który z matematyki.*

Najmłodsi, jeszcze nie uczący się, mają do zabawy klocki Lego, piłki, maskotki i zdalnie sterowane autka. Starszym



Andrzej dużo czyta

służy świetlica z telewizorem, albo pokój, w którym mogą skorzystać ze sprzętu nagłaśniającego. Krzysiek z Andrzejem, chcąc pochwalić się wspólnym dziełem, prowadzą na podwórko, gdzie wybudowali sobie boisko, a teraz kończą budowę łodzi, która będzie czymś w rodzaju placu zabaw dla najmłodszych.

Nigdy nie zastąpimy naturalnej rodziny – powiedział ks. Jan Polak – ale najlepszym sposobem na to, aby dziecko miało swoje dzieciństwo i rozwijało się prawidłowo jest stworzenie odpowiedniej atmosfery, umożliwienie rozwoju w sensie fizycznym i duchowym.

Z podwórka słychać równomierny stukot. To Andrzej wielkim młotem wbija paliki, tworzące burtę łodzi, którą jego koledzy będą mogli popłynąć w daleki świat.

Tekst i zdjęcia Beata Jędruch



Młodszy pomagają przy lżejszych pracach

KORESPONDENCJA

ANI KRZTY PRAWDY

W relacji z sesji Rady Miasta Przemysła pt. "Pretensje zdusili w zarodku" (Pogranicze" z 5.10.1999 r.) znalazła się wypowiedź przewodniczącej Rady Osiedla nr 3, którą Stowarzyszenie Obrońców Pamięci Orląt Przemyskich w Przemysłu czuje się w obowiązku sprostować.

Stowarzyszenie nasze co roku otrzymuje niewielkie sumy pieniędzy od Zarządu Miasta na kontynuowanie robót przy pomniku. Pieniądze te wpływały na konto Stowarzyszenia na mocy corocznych wzajemnych porozumień. Na koniec każdego roku Stowarzyszenie składało szczegółowe rozliczenie z wydatków poniesionych na odbudowę pomnika. Wartość ogólna robót zrealizowanych w każdym roku zawsze znacznie przekraczała wysokość dofinansowania przez Zarząd Miasta, gdyż Stowarzyszenie pozyskiwało środki także od innych sponsorów. W tym roku, mimo zapewnień pisemnych z kwietnia, Zarząd Miasta nie przekazał żadnych środków. Odmówił także zawarcia porozumienia ze Stowarzyszeniem mimo, że w budżecie miasta Rada przeznaczyła 75 tys. zł na ten cel.

Insynuacje przewodniczącej Rady Osiedla nr 3 o przekazaniu p. Żółkiewiczowi 350 mln zł są wyssanym z palca kłamstwem lub celowym działaniem na zamówienie określonych kół (...). Jeżeli coś razi społeczność przemyską, to chyba nie konieczne wydatki ponoszone na ten cel, lecz przewlekane tej budowy. Tempo realizacji robót przy pomniku zależy jedynie od przekazywanych środków. W tym roku jednak otrzymaliśmy jedynie 20 tys. zł od Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie. Do zakończenia zakresu robót przewidzianego na 1999 r. potrzebujemy jeszcze 100 tys. zł.

Z poważaniem
Prezes
inż. Stanisław Żółkiewicz

STANISŁAW RAJCHEL

Są ludzie, którzy całe życie żyją spokojnie i właściwie niewiele o nich słychać. Takim też był Stanisław Rajchel, którego odprowadziliśmy na wieczny spoczynek 16 września br., po 80 latach życia.

Kim był "SIANCIO"? Synem kolejarza. Urodzony w 1919 roku. W 1928 roku, będąc uczniem 4 klasy szkoły powszechnej "na Sienkiewicza", został zaliczony (wraz z piszącym te wspomnienia) do chóru chłopięco-męskiego przy katedrze. Miało to miejsce za ordynariusza diecezji przemyskiej biskupa Anatola Nowaka, który wyznaczył ks. Wojciecha Lewkowicza na stanowisko dyrektora tegoż chóru. Chór ten "zluzował" chór męski, prowadzony przez naszego katechetę ks. Turzyńskiego. I tak Stanisław Rajchel był jednym z "założycieli" chóru, którego piękną działalność przerwała wojna w 1939 roku. Czas wojny Stanisław przeżył w Jarosławiu. Po jej zakończeniu wraz z ks. Wojciechem Lewkowiczem próbowali reaktywować chór chłopięco-męski, co było "obrazą" władzy ludowej, która doprowadziła do jego likwidacji. Stanisław próbował jakiś czas prowadzić chór mieszany przy katedrze, lecz ten również rozwiązano. Zaliczył okres "belferski" w tej samej szkole, w której sam się uczył, tj. "na Sienkiewicza". Następne lata widzimy go i słyszymy jako organistę w katedrze. Dalsze życie w "cywilu" miał nielekki, z uwagi na obciążenie "klerykalne", lecz wytrwał w swej skromności, z wysokim etosem zacności, do emerytury.

Wspominam "Siańcia", by zachować od zapomnienia takich ludzi, którzy swoim życiem dawali dobry przykład innym.

Apoloniusz Lubicz-Czyński

Potęga słabego człowieka



Jestem już mocno zmęczony. Praktycznie od dwu lat nie wyłączyłem się ze spraw patriotycznych. Wolnego dnia nie miałem. Zauważyłem, że nieraz siedzę w domu, chociaż mógłbym gdzieś wyjechać, bo mi szkoda, że może pod moją nieobecność ktoś będzie potrzebował pomocy.

Zapiski własne.
Zdj. z książki "Znaki Zwycięstwa".

Dlaczego ksiądz Jerzy musiał zginąć?
Dlaczego nie mógł pełnić posługi kapłańskiej do chwili obecnej?
Dlaczego kardynał J. Glemp nie chciał narzucać mu swej woli i nie zabronił duszpasterzowi Popiełuszcze wygłaszać odważnych homilii?

Dlaczego msze święte za Ojczyznę odprawiane w kościele św. Stanisława Kostki gromadziły tylu ludzi, że wypełnione wiernymi były nawet okoliczne ulice?

Dlaczego Jerzy Urban (jako Jan Rem) na miesiąc przed śmiercią kapłana pisał w "Tu i Teraz": *upiory, które żoliborski magik polityczny wypuszcza spod ornatu, same pozdychają?*

Dlaczego warszawski korespondent "Izwestii" Ł. Toporkow komentował kazania Popiełuski jako prowokacje antyradzieckie i dodawał: *ekstremiści (...), ich opiekunowie i potakiwacze nie skorzystali z lekcji. Niczego nie zapamiętali i niczego się nie nauczyli?*

Dlaczego Grzegorz Piotrowski, Waldemar Chmielewski i Leszek Pękala zamordowali człowieka, który nawoływał do społecznej zgody?

Dlaczego ksiądz Jerzy został Męczennikiem, a miejsca pamięci o nim stały się obiektami kultu?



Tablica upamiętniająca. Klasztor PP. Benedyktynek. Przemysł.
Fot. Artur Nizicki.

Bo Popiełuszek miał potężną duszę. Bo zginął zakneblowany, bity pałkami, z workiem kamieni przywiązanych do nóg. Wrzucony do tamy na Zalewie Wiślanym we Włocławku. Czy ktoś z nas chciałby umrzeć w taki sposób?

Józef Maria Bocheński, dominikanin, powiedział kiedyś, iż Polacy *modlą się pod figurą, a mają diabła za skórą*. Święta prawda. Jednak, gdy Polacy myślą o Popiełuszcze, ten diabeł się kurczy.

Lucyna Podhalicz



Człowiek nie może być niewolnikiem pracy i w człowieku nie wolno widzieć tylko wartości ekonomicznych. (...) A tymczasem, jak pisał (...) Pius XI (...): "Materia wychodzi z warsztatu pracy uszlachetniona, a człowiek staje się gorszy, wynędzniały, zmarniały, przedwczesny inwalida".

Fragment jednej z homilii.
Zdj. z książki "Jestem gotowy na wszystko".



BLIŻSZY PORTRET

Prowadzi Szkołę dla Rodziców w Przemysłu, gdzie jako położna przygotowuje przyszłe (także z Radymna, Jarosławia, Mościsk) matki i ojców do nowych obowiązków. 37 lat. Pedagog w Ośrodku Adopcyjno-Opiekuńczym i w Fundacji "Wzrastanie", organizującej sensownie czas zaniedbanym dzieciom. Radna powiatowa. Jest uzdolniona artystycznie, ostatnio maluje na szkle.

Ciągle doskonalszą wiedzę i doświadczenie natychmiast przekłada na działanie. To typ człowieka oddanego sprawie, zdolnego do poświęceń; pora dnia i nocy nie ma znaczenia, ważne jest niesienie pomocy.

JOANNA CZMYR

później swe uczuciowe zaległości, nie znaleźliby się dla niego nowi rodzice.

Zaryzykuję twierdzenie, że od podejścia narodu do narodzin, zależy jego kondycja etyczna.

W ogóle świadomość narodu zależy też i od tego, jak rodzimy. W pracy licencyjnej pt.: "Wpływ szkoły rodzenia na więź małżeńską w opinii małżonków" zapisałam zdanie: "(...) od stanu małżeństwa i rodziny zależy nie tylko jakość życia każdego człowieka, ale kondycja społeczeństwa i państwa (...)".

Trzeba nam to przypominać?

Dużo rzeczy robimy instynktownie, nie wiedząc tak naprawdę, dlaczego i po co? Gdy włączymy do działań świadomość, pojawia się także przekonanie, że czynimy coś słusznie.

A nie za bardzo gloryfikujemy fakt narodzin?

Moje zajęcia umożliwiają mi porównanie dwóch grup: czekających na potomstwo 15-20 lat i właśnie spodziewających się dziecka. Patrzę na tych drugich i jasno widzę, iż poczęcie nie jest tylko dziełem człowieka. Narodziny więc również nie.

Gdyby zlikwidowano Szkołę dla Rodziców, ci wszyscy, którzy do niej uczęszczają, nie poradziłiby sobie na sali porodowej?

Ależ poradziłiby sobie. Również zadam pytanie: dlaczego ci ludzie przychodzą do mnie, skoro nigdzie się nie reklamuję? I odpowiem: bo świadomość, wyniesiona z lekcji rodzenia, polepsza ich jakość życia.

W Polsce zarejestrowanych jest około czterech tysięcy instytucji mających nieść pomoc dzieciom. Wynikałoby z tego, iż do każdego potrzebującego ktoś dotrze?

Przytoczę słowa ważnej dla mnie osoby, księdza Franciszka Rząsy: "Gdybyśmy wszyscy byli prawdziwymi katolikami, nie

byłoby zapełnionych domów dziecka." Rozmaite fundacje i stowarzyszenia nie miałyby wtedy racji bytu.

Niestety ją mają. TPD uruchomiło program Wychowawców Podwórkowych i Przyjaciela Dzieci Ulicy. Działają świetlice środowiskowe.

Bycie z trudnymi dziećmi i pokazanie im kawałka siebie - zrównoważonego, niezakłamanego człowieka, nie wyrządzającego słabszemu krzywdy, jest ważną pracą socjoterapeutyczną. Pokazującą, iż dorośli nie tylko biją, piją i wykorzystują, ale potrafią wysłuchać i dać oparcie.

Długo czeka się na adopcję?

Staramy się nie przekraczać progu - symbolicznego - dziewięciu miesięcy przygotowań i kwalifikacji. Okres ten pozwala na podjęcie dojrzałej decyzji i jeszcze na ewentualne wycofanie się.

Sierota i dziecko, chowane w pozbawionym uczuć domu, są do siebie psychologicznie podobne?

Niestety tak. Obydwoje nie będą potrafili później kochać. Pozostaną kalekami na całe życie.

W Przemysłu można już bez ryzyka poddać się terapii leczniczej, czy bezpieczniej pojechać do Jacka Santorskiego? Nie trzeba już wyjeżdżać. W Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej lub w moim Ośrodku możliwe jest uruchomienie odpowiednich warsztatów.

Słyszysz się o pani tu i tam, co świadczy o sławie.

Miło mi, ale nigdy nie myślałam o popularności. Cięży mi raczej poczucie obowiązku i dyskomfortu, że jeszcze więcej czasu należy poświęcać ludziom.

Rozmawiała Lucyna Podhalicz
Fot. Artur Nizicki

Nietuzinkowa to osobowość. Pasjonatka. Niezawodny przyjaciel dzieci, prawdziwa podpora dla przyszłych i świeżo upieczonych mam: dobra, fachowa i mądra.

Dorota Mech-Kuchcińska, logopeda, mama 2-letniej Julci

Bardzo kompetentna. Nie jest skażona urzędowaniem. Kieruje się nie przepisami przede wszystkim, lecz tym, co najważniejsze - potrzebami dziecka.

Jacek Świętochowski, pediatra

- Człowiek na koniu ma przewagę psychiczną nad przestępcą. Koń wyczuwa człowieka i wystawia go jak pies myśliwski - staje i wysuwa uszy do przodu. - powiedział chorąży sztabowy **Marek Misakiewicz**.

Konny patrol

Funkcjonariusze Straży Granicznej uczą się jeździć na koniach w stadninie w Stubnie. Sześciu rusinów (sprowadzone z Białorusi konie rasy wiackiej) jest doskonale wyszkolonych, brały bowiem m. in. udział w akcji ochraniającej papieża podczas jego pielgrzymki do Polski w 1997 roku. Obecnie trenuje na nich 3 funkcjonariuszy z Medyki, po 2 z Lutowisk i Kalnikowa i po 1 z Korczowej i Ustrzyk Dolnych.

Na dwutygodniowym kursie jest po 10 osób - informuje chor. sztab. M. Misakiewicz - Muszą się nauczyć zasad BHP, dbałości o konia, siodłania i kielznania. Kiedy przyswoją sobie te podstawowe czynności, mogą przejść do jazdy stępem, galopem, klusem, a przez ostatnie 2 dni trwania kursu - odbywają praktykę w terenie. Po zakończeniu kursu odbywa się egzamin, a później patrol na granicy ze ścianą wschodnią.

Funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej przyswajają też sobie techniki jazdy konnej. Pamiętają, że co 50 minut zwierzę musi sobie odpocząć, a oni w tym czasie powinni zadbać o jego toaletę - wytrzeć, wyczesać, podciągnąć popręg oraz napoić. Na razie tego wszystkiego uczą się pod czujnym okiem instruktorów w Stubnie - później sprawdzą swoje możliwości w terenie.

dos
Fot. Iza Zippel



12 bm. o godzinie 0:45 w Rożubowicach doszło do tragicznego wypadku. Po dowiezieniu do szpitala zmarł kierowca mercedesa, a dwóch, z czterech pasażerów, z ciężkimi obrażeniami ciała trafiło do szpitala.

Śmiertelne uderzenie

16-letni Paweł S. "pożyty" samochód od swojego rodziciela, który o tym oczywiście nie wiedział. Młodzieniec wraz z czterema kolegami, zamieszkałymi również na Ofiar Katynia, postanowił pojechać po okolicach. Za kierownicą usiadł 21-letni Krzysztof K., nie posiadający uprawnień kierowcy. W czasie jazdy przez Rożubowice nie zachował wymaganej ostrożności, wpadł w poślizg, zjechał na pobocze i uderzył w metalowe ogrodzenie. Policja, powiadomiona o wypadku przez dyspozytorkę pogotowia, zjawiła się na miejscu pięć minut po wydarzeniu. Do szpitala zabrano trzech poszkodowanych, ale już po dowiezieniu na miejsce zmarł kierowca mercedesa. Jeszcze nie wiadomo, czy był nietrzeźwy, ponieważ wykaże to dopiero sekcja zwłok. Wiadomo natomiast, że dwóch z pasażerów miało we krwi powyżej promila alkoholu.

Niezwykajne

Ten przepiękny wieniec został podarowany wójtowi gminy Przeworsk, Ryszardowi Porębnemu, z okazji tegorocznego święta plonów, które odbyło się 12 września w nowo wybudowanym Wiejskim Domu Kultury w Gorliczynie. Święto minęło, a ludowe dzieło sztuki pozostało, świadcząc o szacunku, jakim urzędnicy darzą rolników, a ci urzędników. Niespotykane...

LuP
Fot. Artur Nizicki



KPN chce referendum

W związku z toczącą się w Sejmie dyskusją na temat ordynacji wyborczej KPN-Ojczyzna uznała, że jest to dobra okazja do przeprowadzenia analizy działania systemu demokratycznego Rzeczypospolitej, a nie tylko zmiany samej techniki wyborczej (zresztą zmienianej co kadencję pod presją aktualnej sytuacji). Proponuje zatem wyciągnąć wnioski z prac - jak piszą - "przegadanego Sejmu i zmieniającego przysłówowe przecinki Senatu, de facto wstrzymującego jedynie proces legislacyjny".

Ze statystyki wynika, że jeden poseł reprezentuje 84 tys. mieszkańców, a dłaczego nie 100, 150 czy 250 tysięcy? - pyta KPN. Taką liczbę zastaliśmy po PRL, po komunistach, którzy postanowili w 1960 roku utworzyć taką "elitę polityczną". Czy my musimy się kurczowo trzymać ustaleń PRL-u i konstytucji stalinowskiej? Oczywiście, że nie!

Dlatego proponuje środowiskom prospołecznym referendum w



W pierwszym losowaniu kuponów konkursowych, Radio Taxi Kresy, które odbyło się w naszej redakcji 11 bm., nagrody przypadły w udziale trzem przemysłankom. Kuchenkę mikrofalową otrzymała **p. Iwona Pobidyńska**; komplet naczyń ze stali szlachetnej - **p. Agnieszka Sidorko**; czajnik bezprzewodowy - **p. Janina Kielar**.

Nagrody, ufundowane przez prezesa Stowarzyszenia Radio Taxi Kresy - Juliana Czyzcha, wręczył Ryszard Pelc - wiceprezes Stowarzyszenia.

Fot. Artur Nizicki

15 października miało nastąpić otwarcie ruchu towarowo - autobusowego w Korczowej. Ze względu na niespełnienie wymogów stawianych przez służby fitosanitarne - kierowcy cięższych pojazdów będą musieli jeszcze poczekać na otwarcie.

Problemowe przejście

Na terenie gminy Radymno znajduje się przejście graniczne w Korczowej. Na razie przepuszczane są tamtędy tylko samochody osobowe, ale - w przyszłości planuje się otwarcie przejazdu dla ciężarówek i autobusów. Wtedy będzie to już problem. Obecnie również nie jest wesoło, ponieważ instytucje nadzorujące ochronę środowiska, upominają się u gminy o utrzymanie porządku. Jednak przejście nie jest budowane przez gminę, a więc według jej władz, nie do nich należy sprzątnięcie terenu.

Na dzień dzisiejszy są to tylko problemy z przejściem granicznym w Korczowej - informuje **Stanisław Ślęzak**, wójt gminy Radymno - *Przed wszystkim chodzi o zanieczyszczenie terenu, przedostawianie się różnych elementów na teren gminy, przemyt taniej wódki i papie-*

rosów. Kiedy ustaliliśmy warunki lokalizacji o przejściu granicznym, teren miał być odgradzony od terenów uprawnych wzdłuż drogi. Niestety, decyzją Naczelnego Sądu Administracyjnego, w Rzeszowie, zostało to uchylone. Według wójta również stosunek zysków do kosztów, jakie mają z przejściem jest niewielki. Na razie brakuje środków na urządzenie placu targowego w okolicy przejścia granicznego, a to byłby już jakiś sposób na zarabianie pieniędzy. Lepiej mieliby też przyjeźdźni handlarze i rolnicy, którzy obecnie, aby sprzedać swoje produkty, muszą stać przy okolicznych drogach. Jednak po pierwsze, należy zadbać o teren, po którym porusza się mnóstwo turystów. Trzeba postawić kosze na śmieci, specjalne ubikacje oraz budki telefoniczne, aby ktoś, komu zepsuje się samochód mógł zadzwonić po pomoc drogową. Obecnie w okolicach przejścia nie ma takich udogodnień, a do końca roku ma ruszyć ruch towarowy. Zainteresowani są tym zarówno polscy, jak i ukraińscy przedsiębiorcy, którzy myśla o współpracy w Jaworowej Strefie Wolnego Handlu. Do czasu otwarcia przejścia towarowo - autobusowego muszą być spełnione wymogi europejskie nie przewidziane w pierwotnej umowie. - Wzdłuż drogi z Korczowej zaśmiecają się lasy, przyjeżdżają kierowcy, którzy zrzucają śmieci w lesie i odjeżdżają, a nie ma kto tego sprzątać.

a.

D

Drukarnia wykonuje:

**DRUKI
AKCYDENSOWE
FOLDERY
REKLAMOWE
AFISZE I PLAKATY
KATALOGI
KSIĄŻKI
ULOTKI I INNE**

DRUKARNIA
"San Set"
Rok zał. 1994
37-700 Przemysł, ul. Herbutów 14
tel. 676 41 01
ZAPRASZAMY



MOGĄ SIĘ
PRZYDAĆ

NA RATUNEK

POLICJA 997,
STRAŻ POŻARNA 998,
POGOTOWIE RATUNKOWE 999

STRAŻ MIEJSKA 986

POGOTOWIE ENERGETYCZNE 991

POGOTOWIA CIEPŁOWNICZE
PRZEMYSŁ 670-03-71;
JAROSŁAW 621-40-47

POGOTOWIA

WODNO-KANALIZACYJNE 994

POGOTOWIA GAZOWE 992

POGOTOWIA WETERYNARYJNE

PRZEMYSŁ 678-53-10;
JAROSŁAW 621-32-14;
LUBACZÓW 632-10-21;
PRZEWORSK 648-75-25.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

PRZEMYSŁ 678-34-05, 678-26-34
(całodobowe)

INFORMACJA PKS
PRZEMYSŁ 678-54-35;
JAROSŁAW 9316;
LUBACZÓW 9316;
PRZEWORSK 648-82-75.

INFORMACJA PKP
PRZEMYSŁ 9315 lub 678-28-71;
JAROSŁAW 9315; 621-46-61 do 3;
LUBACZÓW 9315;
PRZEWORSK 933;

INFORMACJA TURYSTYCZNA
PRZEMYSŁ 678-73-09.

TELEFON INTERWENCYJNY STRAŻY GRANICZNEJ
0-800 215-555

POSTOJE TAXI

PRZEMYSŁ 678-22-33; 678-88-88;
670-66-66; 678-33-00; 678-62-00;
670-78-08; 670-40-44; 670-32-32;
670-20-00; radio-taxi 670-79-70;

JAROSŁAW 621-21-18, 621-53-79,
621-33-81;

LUBACZÓW 632-19-22, 632-09-19;

PRZEWORSK 648-70-01.

POMOC DROGOWA

PRZEMYSŁ 981, 670-01-42,
670-33-33, 670-53-85;

JAROSŁAW 981

SZPITALA

PRZEMYSŁ (Szpital Zespolony,
ul. Rogozińskiego) 670-22-22;
ul. Słowackiego 678-20-90;
JAROSŁAW (Izba Przyjęć)
621-54-21 i 621-30-05
LUBACZÓW (ul. Mickiewicza)
632-16-27;
PRZEWORSK (ul. Szpitalna)
648-85-74.

TELEFONY ZAUFANIA

PRZEMYSŁ: policyjny 678-15-00,
przemoc w rodzinie 670-21-74
(środa 17-19),
duszpasterski 670-58-04
(w dni powszednie godz. 19-21),
onkologiczny 678-69-81
(dni powszednie 17-19),
dla uzależnionych od alkoholu
670-40-09 (dni powszednie 19-21),
INFO-AIDS 958 (całodobowy) oraz
670-60-68 (poniedziałki 17-19)

JAROSŁAW: 621-23-36 (całodobowy
w dni wolne od pracy, a w pozostałe
od 19 do 7 rano).

PRZEWORSK: pogotowie makowe
648-51-03.

Droga okrężna

Ulica Okrężna w Przemyślu należy do lokalnych ulic miejskich. Prowadzi do domów mieszkalnych i ogródków działkowych. Niestety nie spełnia ona w pełni swej funkcji, z powodu braku odpowiedniego utwardzenia nawierzchni oraz licznych dziur i kolein. Kto miałby się zająć tą miejską drogą, która dla jej użytkowników ma szczególnie ważne znaczenie. Kilku z nich już od 1985 roku stara się uzyskać choćby materiał do zreperowania drogi.

W 1997 roku Edward B., reprezentujący użytkowników drogi, otrzymał - w odpowiedzi na swoje pisma - zapewnienie Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Przemyślu, że "utwardzenie nawierzchni ul. Okrężnej zostało zlecone Służbie Drogowej WDDM-u." Uznał, że sprawa zmierza ku szczęśliwemu końcowi. To pisemne zapewnienie kończyło się klauzulą: "powyższe prace zostaną wykonane po zgromadzeniu materiału w postaci kory asfaltowej."

Pan Edward czekał miesiąc, dwa, pół roku, wreszcie po roku napisał zażalenie do WDDM-u na niezrealizowanie złożonych jemu i pozostałym użytkownikom obietnic. Wkrótce znalazło się kruszywo do utwardzania drogi. Odebrano materiał na miejscu robót, prowadzonych przez użytkowników drogi w czynnie

społecznym, ale okazało się, że jest go za mało. Mniejsza już o to, jakiej klasy było to kruszywo, ale skoro prace były, a przynajmniej powinny być prowadzone pod nadzorem, to użytkownicy nie ponoszą odpowiedzialności za to, że materiału do utwardzenia drogi zabrakło. Została zwołana komisja dla zbadania stanu drogi. Okazało się, że droga nadal roi się od kolein, wymagających wyrównania. Sprawą zajął się Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego, który zlecił wykonanie robót przy ulicy Okrężnej Zarządowi Dróg Miejskich w Przemyślu. W listopadzie 1998 r. Edward B. zobowiązał się do wykonania robót przy drodze własnymi siłami. Domagał się tylko dostarczenia materiału w postaci dwóch wywrotek kruszywa. Po długich miesiącach oczekiwania, w maju 1999 r., nadeszła wreszcie odpowiedź: "Zarząd Dróg Miejskich w Przemyślu nie znajduje uzasadnienia dla w/w prac, gdyż (...) w roku ubiegłym przekazał na wyrównanie i utwardzenie nawierzchni ul. Okrężnej, w czynnie społecznym, odkuwki asfaltowe. Jednocześnie w planie robót na rok 1999 nie przewidziano utwardzania ul. Okrężnej z uwagi na braki finansowe..." Pan Edward nadal wyjaśniał, że kruszywo otrzymał, lecz za mało. Nie zaniechał też dalszych interwencji w urzędach i instytucjach miejskich.

Wreszcie w bieżącym miesiącu otrzymał zapewnienie, że utwardzenie ulicy Okrężnej zostało uwzględnione w planach robót drogowych na rok 2000.

(jf)

Strzeż się trzech "M" i czerwonego "koguta"

TAJEMNICE MOSKIEWSKICH ULIC

U nas wystarczy zafundować sobie duże i silne auto, by wymusić szacunek na drogach i ulicach. Z osobnikiem usadowionym za kierownicą mercedesa czy jaguara lepiej nie zadzierać, nawet jeśli pocujemy na własnej skórze (lub karoserii) skutki jego brawury. Wiadomo, że jest kimś ważnym. Albo biznesmenem, z którym trudno będzie wygrać kosztowny proces sądowy, albo - co znacznie bardziej niebezpieczne - mafiossem.

Dziennikarz tygodnika "The Economist" sprawdził, jak to wygląda w innych krajach postkomunistycznych. Okazuje się, że najbardziej perfekcyjni w dyskretnym informowaniu o tym kto jedzie, są Rosjanie. Z tablic rejestracyjnych samochodów, krążących po Moskwie, można wyczytać naprawdę dużo.

Jeśli na czarnym tle widnieją białe litery - posiadaczem auta jest wojskowy. Im samochód dłuższy i ciemniejszy (najbardziej prestiżowa jest czerń) - tym wyższa ranga jadącego nim oficera. Prawdziwego dygnitarza rozpoznaje się jednak nie po literach, lecz fladze narodowej, umieszczonej w miejscu, gdzie zwyczajni śmiertelnicy muszą wpisać cyfrę oznaczającą numer dzielnicy.

Cudzoziemiec, rezydujący w Rosji, ma tablice żółte, jeśli posiada paszport dyplomatyczny - czerwone. Kierowcami tak oznakowanych pojazdów nie trzeba się jednak zbytnio przejmować. Za to dla własnego dobra lepiej trzymać się jak

najdalej od aut z trzema literami M. Pod tym symbolem kryją się bowiem funkcjonariusze federalnej Służby Bezpieczeństwa, czyli dawnego KGB.

Pomysł z potrójnym literą zapożyczony od tajnej policji - gangsterzy. Za kilka tysięcy dolarów można bowiem załatwić w urzędzie tablicę z taką "sygnaturą" i stać się królem szos. Bywa, że chwyt ten stosują także uczciwi biznesmeni, którzy próbują w ten sposób zwiększyć swoje bezpieczeństwo. Wszyscy zainteresowani wiedzą bowiem, że lepiej nie zadzierać z "trojką". Gwiazdy estrady upodobały sobie trzy litery "O", moskiewska ulica ochrzciła te limuzyny jako "tri Olgi".

Człowieka z dużą kasą, lecz słabą pamięcią, można też rozpoznać po układzie cyfr. Jeśli tworzą kombinację łatwą do zapamiętania - na przykład 123, wiadomo że posiadacz samochodu zainwestował nie tylko w wóz, ale i w tablice (co najmniej tysiąc dolarów za przychyłność urzędnika). Dobrym uzupełnieniem do prestiżowej tablicy jest "kogut" na dachu. Zezwolenie na jego zainstalowanie kosztuje krocie, ale który policjant odważy się zatrzymać kierowcę, pędzącego na sygnale. Zwłaszcza, gdy numery rejestracyjne wskazują na "grubą rybę". Syrenę i migającą lampę można za niewielkie pieniądze kupić na bazarach. Pierwszy stopień w hierarchii "kogutów" to światła niebieskie. Prawdziwie tuzy korzystają z czerwonych.

A.M.

Poszukiwani świadkowie

Komenda Powiatowej Policji w Jarosławiu prowadzi dochodzenie w sprawie wypadku drogowego, jaki zaistniał w dniu 29.09.1999 r. około godziny 8.15 w Jarosławiu przy ul. Krakowskiej. W wypadku tym śmierć poniósł kierujący samochodem osobowym marki BMW. W związku z powyższym, zwraca się z prośbą, by osoby będące świadkami tego wypadku; w szczególności kierowca samochodu dostawczego "Mercedes", "Renault" lub "Ford" koloru białego, który jechał bezpośrednio za samochodem BMW, zgłosiły się osobiście do Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu, ul. Czarnieckiego 4, pok. 68, w każdy dzień powszedni w godzinach urzędowania.

Policja prosi o pomoc

Ktokolwiek wie...

Jeszcze w kwietniu br. na polu, w okolicy Siedlisk (gm. Medyka), znaleziono szkielet kobiety. Z ustaleń policji wynika, że zginęła ona na skutek działania przestępczego, a jej ubiór świadczy o tym, że była obywatelką byłego ZSRR. Wydział kryminalny Komendy Miejskiej Policji prowadzi czynności zmierzające do identyfikacji kobiety. Przypuszcza się, że jej zgon nastąpił w latach 1989-1999. Denatka mogła wtedy mieć około 50 lat i 160-165 cm wzrostu. Miała na sobie sweter i biustonosz koloru brązowego, granatową bluzę dresową z napisem "Adidas", z kapturem, zapinaną na zamek błyskawiczny i spodnie dresowe, także koloru granatowego. Przy szkielecie kobiety znaleziono dodatkowo: zegarek na rękę marki "Poliot", część naszyjnika z małych perełek oraz monetę o nominale 1 szyling z 1950 roku. Na podstawie czaszki odtworzono przypuszczalny wygląd głowy kobiety.



Wszelkie osoby, które posiadają informacje mogące przyczynić się do ustalenia tożsamości osoby ze zdjęcia, należy kierować do Wydziału Kryminalnego KMP w Przemyślu,

tel. 678-13-49.



Z WOKANDY EKSMISJA

Stanisław L. był właścicielem kamienicy, w której znajdowało się 8 wyodrębnionych lokali mieszkalnych. Kupił ją, aby razem z żoną i dwójką dzieci zamieszkać w którymś z nich. Był jeden problem - lokale te były zamieszkałe. Wiedział, że trudno jest wypowiedzieć najem, który został zawarty z najemcą jeszcze przed 1990 r., na mocy decyzji administracyjnej - za rządów Prawa Lokalnego, według którego właściciel chcąc wypowiedzieć umowę, musiał najemcy dostarczyć lokal zamienny. Po wejściu ustawy z 2. 07. 1994 r. O najmie lokali mieszkalnych i dodat-

kach mieszkaniowych, nawiązanie stosunku najmu następuje wyłącznie na podstawie umów zawieranych między zainteresowanymi stronami, bez ingerencji organów administracyjnych. Wypowiedzenie umowy najmu stało się więc łatwiejsze, ale aby stało się możliwe, muszą zaistnieć ważne przyczyny wymienione w kodeksie cywilnym.

W owej kamienicy pod numerem 5 mieszkał Robert T. Mieszkanie wynajął dwa lata temu od poprzedniego właściciela, który był jego dobrym kumplem. Robert był bezrobotnym. Utrzymywał się z pieniędzy, które zarobił podczas kilkumiesięcznego pobytu w Niemczech. Tam dorobił się kilkudziesięciu milionów. Po powrocie do Polski wynajął u swego dobrego przyjaciela mieszkanie, które za zarobione pieniądze umeblował. Pieniądże szybko się kończyły. Trzeba było coś robić. Zajął się więc handlem. Odtąd kilkakrotnie w ciągu dnia przekraczał polsko - ukraińską granicę, przewożąc papierosy i wódkę. Wkrótce jednak wpadł w niezbyt cnotliwe towarzystwo. Wraz z pijaństwem przeszła mu ochota na pracę. Pieniądzy na koncie kurczyły się. Wreszcie zaczęło brakować ich nawet na zapłatę czynszu. Poprzedni właściciel znał sytuację finansową Roberta. Ale kiedy podjął już zamiar sprzedaży domu, darował swemu ko-

ledze ostatnie dwa miesiące zadłużenia.

Odkąd jednak Stanisław L. kupił kamienicę, już trzeci miesiąc nie otrzymywał czynszu. Właściwie było mu to nawet na rękę. W końcu chciał się pozbyć trudnego lokatora, a najem - zgodnie z ustawą - można wypowiedzieć tylko z ważnych przyczyn. Jedną z nich jest zaleganie z płatnością czynszu przez co najmniej dwa pełne okresy płatnicze - w tym wypadku przez dwa miesiące. Po upływie tego terminu Stanisław bez zastanowienia udał się do mieszkania Roberta i obwieścił mu, że z powodu zaległości czynszowych wypowiada mu umowę. Do końca tygodnia dał mu czas na opuszczenie lokalu. Lecz Robert ani myślał ruszać się z miejsca. W klubie nocnym Mecenias poznał paru "siedzących w prawie" kolegów. Poinformowali go na tyle, że przestał przejmować się pogroźkami Stanisława o niedalekiej eksmisji.

Ponieważ do wyznaczonego terminu Robert nie wyprowadził się, sprawa znalazła się w sądzie. Pierwsza rozprawa, z powodu usprawiedliwionej nieobecności pozwanego, nie odbyła się. Na drugą rozprawę wstawiły się obie strony. Sąd oddalił żądanie eksmisji. Sędzia orzekł, iż Stanisław nie miał prawa żądać od lokatora opuszczenia lokalu, gdyż

zaniedbał formalności proceduralne. W myśl ustawy, należało poinformować najemcę o zamiarze wypowiedzenia umowy, po czym wyznaczyć mu dodatkowy miesiąc do uregulowania zadłużenia. Dopiero wtedy można umowę wypowiedzieć. Stanisław zatem zrobił tak, jak wymagało prawo. Po upływie miesiąca, gdy pieniądze za czynsz nadal nie wpływały, ponownie obwieścił Robertowi fakt wypowiedzenia umowy, zaś gdy ten nie opuszczał lokalu - pozwał go do sądu. Na pierwszej rozprawie Robert nie pojawił się. Gdy doszło do następnej, sąd orzekł, iż w terminie od 1. 11. do 31. 03. eksmisji, z powodu chłódów jesienno-zimowych, nie przeprowadza się. Wtedy Stanisław zrozumiał, iż bez konsultacji z adwokatem, sprawy szybko i na swoją korzyść na pewno nie załatwi. W kwietniu zażądał od Roberta opuszczenia lokalu, zapłaty czynszu w wysokości 2500 zł (za dziesięć miesięcy) oraz sumy 5000 zł odszkodowania. Ustawa przewiduje szczególne środki obrony przed aktami samowoli mieszkaniowej. Jednym z tych środków jest odszkodowanie za zajmowanie lokalu bez tytułu prawnego, które wynosi 200% czynszu, jaki osoba zajmująca lokal była obowiązana płacić z tytułu najmu.

Po otrzymaniu tytułu egzekucyjnego, udał się w towarzystwie

dwóch pracowników Straży Miejskiej do zajmowanego bezprawnie mieszkania. Robert T. był w trakcie wyprowadzki. Gdy zobaczył to Stanisław, wszedł do środka i oświadczył Robertowi, że od tego momentu znajdujące się w mieszkaniu meble i telewizor zostają przez niego zajęte na zabezpieczenie długu, zatem nie mogą zostać wyniesione. Robert nawet nie chciał o tym słyszeć. Doszło do bójki. Przyglądający się przez chwilę całej tej sytuacji strażnicy miejscy, doszli do przekonania, że skoro rzeczy należą do lokatora, to może je sobie wynieść gdzie chce. Pochwycili więc rozwścieczonego Stanisława, grożąc oskarżeniem z art. 167 §1 k.k. - o stosowanie wobec najemcy niedozwolonego przymusu. Nie mieli racji. Wynajmującemu służy ustawowe prawo zastawu na ruchomościach wniesionych do lokalu przez najemcę. Prawo to ustanowione w art. 670 k. c. dla zabezpieczenia czynszu i innych świadczeń dodatkowych służy najemcy tak długo, dopóki rzeczy znajdują się w lokalu. Roberta T. Stanisław już więcej nie zobaczył. Podobnie jak i należnych mu pieniędzy. Dał sobie spokój z policją, sądem i szukaniem winnych. Chciał wreszcie spokojnie wraz z żoną i dziećmi wprowadzić się do własnego mieszkania.

(jf)



SAMORZĄDOWY INFORMATOR POWIATU PRZEMYSKIEGO

NORMALNY BĘDZIE NASTĘPNY ROK

Rozmowa z **MARIUSZEM GRZĘDĄ**, starostą przemyskim



Mariusz Grzęda - 36 lat, ur. w Nowej Dębie, absolwent filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Podyplomowego Studium Samorządu Terytorialnego i Administracji Rządowej UMCS w Lublinie oraz Podyplomowych Studiów "Zarządzanie z elementami marketingu" w Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu w Warszawie; żonaty, dwóch synów, mieszka w Drohobju; nauczyciel języka polskiego; specjalista wydziału paszportowego KWP w Przemysku, kierownik oddziału paszportów UW w Przemysku, inspektor d/s szkół w Wydziale Oświaty UM w Przemysku; pełnił funkcję inspektora wojewódzkiego w Woj. Inspektoracie Obrony Cywilnej, dyrektora Zespołu Obsługi Ekonomiczno - Administracyjnej Przedszkoli Gminy Miejskiej Przemysł i prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej DOM; od 23 XI 1998r. - starosta przemyski.

U początków istnienia powiatu mówił pan, że ten pierwszy rok będzie rokiem rozpoznania. W tej chwili on się już ma ku końcowi.

Tak, rzeczywiście ten rok widziałem i tak go widzę nadal. Uważam, że był to rok na zorientowanie się w sytuacji, sprawdzenie pewnych rzeczy, zwrócenie uwagi na to, co funkcjonuje dobrze, a co źle, w powiecie i u nas w starostwie. Sądzę, że następny rok będzie już rokiem normalnej pracy. Mamy już najważniejsze dokumenty, które stanowią podstawę naszego działania, czyli statut, regulamin organizacyjny, instrukcję obsługi dokumentów księgowych itd. Ale oczywiście ten rok upłynie nam nie tylko pod znakiem opracowywania tego typu dokumentów. Udało nam się umiejscowić cały urząd w jednym budynku. Oprócz tego podejmowaliśmy inne inicjatywy. Opracowaliśmy strategię, szukaliśmy za granicą partnerów do współpracy, zresztą z powodzeniem. Udało nam się nawiązać kontakty z partnerami z Ukrainy, będziemy się także starali szukać podobnych partnerów w innych krajach. Na to wszystko potrzeba jednak czasu.

To "rozpoznanie" dotyczyło, z pewnością, nie tylko funkcjonowania samego starostwa, ale także i całego powiatu. W co warto inwestować, w szerokim tego słowa znaczeniu, na terenie powiatu przemyskiego.

Z pewnością są to wspaniałe walory przyrodnicze Ziemi Przemyskiej. Zmuszają nas one, w pewnym sensie, do myślenia pod kątem turystyki czy agroturystyki. Lasy zajmują prawie połowę powierzchni naszego powiatu. Oprócz tego są warunki do rozwoju rolnictwa. Jestem przekonany, że musi się znaleźć jakaś droga wyjścia z trudnej sytuacji w rolnictwie. Jest to jednak, przede wszystkim, kwestia polityki centralnej. My będziemy chcieli działać w kierunku aktywizacji mieszkańców powiatu. Prowadzimy rozmowy w tym zakresie z ODR w Korytnikach, chcemy także współpracować z ODR w Boguchwale. Wspólnie już organizowaliśmy konferencję, dotyczącą rozwoju agroturystyki. Celem naszych starań będzie na pewno kwestia wykorzystania fortów twierdzy Przemysł. Będziemy chcieli zwrócić władzom i mieszkańcom gmin uwagę na właściwe wykorzystanie fortów, których sytuacja jest w tej chwili nieciekawa.

Pan podejmował pewne działania zmierzające do zawarcia współpracy z Politechniką Krakowską w tym zakresie.

Mamy takie plany. Chcemy nawiązać współpracę z Politechniką Krakowską, między innymi, mając na względzie wykorzystanie twierdzy Przemysł. Chcielibyśmy, żeby pracownicy naukowcy politechniki udostępnili nam zaplecze dokumentacyjne i dopasowali je do naszych potrzeb. Nasza współpraca z Politechniką Krakowską nie będzie się zawężać tylko do fortów. Pragnęlibyśmy jako jeden z punktów tej współpracy potraktować uporządkowania sprawy związanej z jednorodnym budownictwem mieszkalnym, przede wszystkim na wsiami. Dobrze byłoby nawiązać do tradycji lokalnych w tym zakresie.

Budżety powiatów były w tym roku bardzo małe...

To były dwie sprawy. Po pierwsze - one były bardzo małe i niewystarczające, po drugie - pieniądze, które dostaliśmy były "naznaczone", czyli rozdysponowane na konkretne cele. W przyszłym roku będziemy już mieli większy wpływ na przeznaczanie pieniędzy na poszczególne cele. Nie spodziewamy się natomiast rewelacji, jeśli chodzi o wysokość budżetu. Sądzę jednak, że uda nam się nieco pieniędzy uzyskać ze środków pozabudżetowych - unijnych i z fundacji polsko - ukraińsko - amerykańskich. Szybko udało nam się dowiedzieć o takiej właśnie fundacji i skorzystaliśmy z tej szansy.

Kto na tym skorzysta?

Ja myślę, że na tym zyskają z czasem wszyscy mieszkańcy powiatu. Natomiast w pierwszej kolejności te pieniądze będą skierowane (bo takie są główne założenia) na rozwój współpracy kulturalnej i małej przedsiębiorczości. Chcielibyśmy, by była to wymiana grup młodzieży, by było to organizowanie tras turystycznych, które przebiegałyby po naszej i po tamtej stronie granicy, organizowanie wspólnych wystaw, a później rozwój małej przedsiębiorczości, wspólne przedsięwzięcia dotyczące ochrony środowiska i rozwoju infrastruktury.

JESTEM NA KAŻDE WEZWANIE

Rozmowa z **JERZYM KOWALSKIM**, przewodniczącym Rady Powiatu Przemyskiego

Jaka jest funkcja przewodniczącego rady powiatu?

Wyłącznym zadaniem przewodniczącego jest organizowanie pracy rady i prowadzenie obrad rady. Nie jest to zatem żadna władza. Jest to także funkcja reprezentacyjna. Tak samo jak starosta reprezentuje urząd i powiat, tak samo przewodniczący reprezentuje radę na zewnątrz.

Czy pan pełni także rolę swego rodzaju koordynatora prac poszczególnych komisji?

Jak najbardziej, choć w zasadzie plany pracy komisji zostały zatwierdzone na jednej z pierwszych sesji. Komisje mają plany na cały rok i z tych zadań wynikły tematy sesji na cały rok.

Czy zdaniem pana - jako głowy rady powiatu - organ ten ma duże kompetencje?

Rada powiatu ma, zgodnie z ustawą, duże kompetencje. Tak się jednak składa, że my jesteśmy powiatem podzielonym, ponieważ z powiatu wyłączone jest miasto. W związku z tym - pomimo tych samych kompetencji - zadań jest mniej. Opiekujemy się mniejszą liczbą instytucji.

Czy to się korzystnie odbija na budżecie powiatu?

W związku z tym, że jest mniej zadań, dostaliśmy na nie mniejsze pieniądze.

Jakie są główne problemy, którymi zajmuje się rada?

Wydaje mi się, że jednym z najważniejszych problemów jest problem dróg, bo to dotyczy wszystkich. Drogi powiatowe są w każdej gminie, z których pochodzą radni reprezentujący mieszkańców. Problem oświaty jest ważny w skali powiatu, ale dla niektórych radnych on, być może, jest mniej ważny, bo nie dotyczy ich gmin. Bardzo ważna jest służba zdrowia, ośrodki zdrowia są w każdej gminie i wszyscy chcieliby, by były one na odpowiednim poziomie.

Z prac komisji wynika, że są w nienajlepszym stanie.

Tak, po reformie niektórzy chcieliby prywatyzacji tych ośrodków. Inni mają jeszcze niewyrobione zdanie, chcieliby większych nakładów finansowych.

W jaki sposób rada rozlicza zarząd powiatu z powierzonych mu pieniędzy?

Głównym rozliczeniem za każdy rok budżetowy będzie udzielenie absolutorium zarządowi. Do 30 kwietnia mamy obowiązek udzielenia, względnie nieudzielenia, absolutorium. Aczkolwiek ocena pracy zarządu odbywa się na każdej sesji, bo na każdej sesji są interpelacje, pytania, uwagi i wnioski do starosty i zarządu na temat wykonania tych poszczególnych zadań. Ponadto komisja rewizyjna ma prawo do bieżącej kontroli wszystkich wydatków realizowanych przez zarząd.

A ile wynosi dieta radnego powiatowego?

Dieta radnego powiatowego wynosi 300 zł. To jest dieta ryczałtowa, za cały miesiąc. Radny musi być na wszystkich sesjach. Jeżeli nieobecność jest nieusprawiedliwiona potrąca się 50 proc. diety. Przewodniczący komisji mają 400 zł. Przewodniczący rady - 600 zł. Jestem na każdej sesji, pełnię co tydzień dyżur, we wtorki od godziny 13 do 16. I oprócz tego muszę być na każde wezwanie.

Jest pan zadowolony z pracy rady do tej pory?

Raczej tak. Radni są bardzo zdyscyplinowani, wszystkie sesje przebiegają w prawie stu procentowej obsadzie. Chcę wyrazić także duże uznanie dla pracy przewodniczących komisji. Wykazują inwencję i podejmują samodzielnie wiele tematów.

W jakim kierunku powinien zmierzać, pana zdaniem, rozwój powiatu przemyskiego?

Powiat leży na ścianie wschodniej i trzeba wykorzystywać to położenie związane z granicą z Ukrainą. Trzeba dążyć do rozwoju handlu. Duża część powiatu ma charakter rolniczy. Wydaje mi się, że powinno się rozwijać przetwórstwo. Mówi się, że na ten cel można uzyskać środki unijne. Można rozwijać też gospodarkę leśną. Dlatego jestem przeciwnikiem Turnickiego Parku Narodowego, jeśli miałby on zaszkodzić mieszkańcom. W leśnictwie pracują ludzie z naszego powiatu.

Ale, z drugiej strony, byłaby to szansa turystyczna dla naszego powiatu.

Trudno zakładać, że od razu powstanie dużo hoteli, które dałyby miejsca pracy, bo istniejące są czasami puste. Stracimy sto czy dwieście miejsc pracy, a powstanie trzydzieści. Będzie ograniczony wyrąb drzew, padnie trochę tartaków, stolarni. To jest taki łańcuszek. Nie ma pewności, że powstanie pięćset miejsc pracy.

Jerzy Kowalski - 52 lata, wykształcenie średnie ekonomiczne; pracował w przedsiębiorstwie "Ruch", Powiatowym Związku Kółek Rolniczych; przez 10 lat pełnił funkcję prezesa w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Przemysku; od 1985 roku jest sekretarzem w Urzędzie Gminy w Krasiczynie; bezpartyjny - startował z ramienia AWS; przez 2 lata pełnił funkcję przewodniczącego rady gminy Krasiczyn; żonaty, 2 synów i córka; hobby: wycieczki rowerowe i samochodowe.



SĄ PIENIĄDZE DLA NAUCZYCIELI

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami naczelnika Wydziału Promocji, Edukacji i Kultury, **Grażyny Stojak** - szkoły podległe staroście przemyskiemu otrzymały pieniądze, o które występowały.

Jak poinformował skarbnik powiatu, **Artur Solarski**, na wynagrodzenia i tzw. pochodne od wynagrodzeń przekazano 24 285 zł LO w Dubiecku oraz 19 tys. Zespołowi Szkół Rolniczych w Nienadowej. W starostwie już szykują się pieniądze pochodzące z dotacji celowej budżetu państwa. Przeznaczone zostaną na stypendia socjalne. W przypadku ZSR w Nienadowej kwota ta wynosi 8 871, a w przypadku LO w Dubiecku - 1 179 zł.

Ponadto wyróżniający się nauczyciele z tych szkół zostaną uhonorowani nagrodami starosty przemyskiego. Nagrody, ze względu na konieczność zatwierdzenia odpowiedniego regulaminu, zostaną wręczone w listopadzie.

Stronę opracował **Hubert Lewkowicz** przy współpracy z Wydziałem Promocji, Edukacji i Kultury Starostwa Powiatowego w Przemysku



NAJSTARSZY, NAJROMANTYCZNIJSZY...



Gala na 130-lecie

Jubileuszową galę na Zamku Kazimierzowskim uświetniła premiera sztuki Aleksandra Fredry "Ożenić się nie mogę" w reżyserii Krystyny Maresch-Knapiek. Przed spektaklem "fredrowcy" zebrali jednak sporą porcję należnych im holdów i gratulacji, zarówno od przedstawicieli władz jak i od innych towarzystw. List gratulacyjny przesłał minister kultury i sztuki, a w uroczystościach brał udział m.in. reprezentanci Teatru Polskiego ze Lwowa i amatorskiego teatru z Leeds w Wielkiej Brytanii, mającego również za patrona Aleksandra Fredrę. Przemyscy amatorzy pamiętali o tych, którzy odeszli, składając kwiaty na grobach kolegów. Po spektaklu zaś chętnie oddawano się wspomnieniom.

Metrykalne zawirowania

Rozszyfrowanie zamierzczej przeszłości najstarszego teatru amatorskiego w Polsce zawdzięczamy Zygmunutowi Felczyńskiemu, długoletniemu działaczowi "Fredreum", historykowi – regionalście, autorowi licznych publikacji o przemyskim życiu teatralnym. Przez lata nie było bowiem jasności do jakiej teatralnej tradycji należy nawiązywać.

O metrykalnym zamieszaniu świadczy choćby fakt, iż w 1950 roku z pompą obchodzono uroczystości... 40-lecia Towarzystwa Dramatycznego im. Aleksandra Fredry. Do tych samych korzeni nawiązywano podczas międzywojennych jubileuszy.

Zygmunt Felczyński przekopał się przez liczne archiwalne dokumenty, co zaowocowało ostatecznym ustaleniem daty narodzin teatru. Za ojca tej społecznej inicjatywy

śmiało można uznać Leopolda Hausera, autora pierwszej monografii o Przemyslu. On to bowiem od 1969 roku organizował w Przemyslu przedstawienia amatorskie, później zaś opracował statut Towarzystwa Dramatycznego, zatwierdzony przez władze w 1879 roku.

Kolejną ważną datą w dziejach teatru jest rok 1910, kiedy to powstało Przemyskie Koło Dramatyczne, przemianowane dwa lata później na Polskie Towarzystwo Dramatyczne im Aleksandra Fredry.

"Fredreum" przechodziło rozmaite koleje losu. Czasy wzmożonej aktywności przeplatały się z latami "chudymi". Materialnego dorobku amatorów nie oszczędzały wojny i inne kataklizmy. Stąd szczupłość materiałów archiwalnych.

Scena na zamku

Skojarzenie "Fredreum" z zamkiem jest dzisiaj dla każdego przemyslanina oczywiste. Mocno zniszczone pozostałości zamku magistrat Przemysla udostępnił na cele teatralne już w 1885 roku. Wcześniej spektakle odbywały się w różnych, wielofunkcyjnych salach. Jako ciekawostkę można przypomnieć fakt, iż towarzystwo, zamiast czynszu za użytkowanie obiektu, zobowiązało się przetrzymać dochoód z jednego przedstawienia w roku na rzecz ubogich.

Zaadaptowany na teatralne cele zamek dość szybko okrzyknięto "najromantyczniejszym teatrem w Polsce". Niestety, wojny nie oszczędzały tego miejsca. Towarzystwo traciło swój dorobek, zarówno podczas pierwszej jak i drugiej wojny światowej. Szczególnie bolesne były straty doznane podczas drugiej wojny. Zawsze jednak grono społeczników potrafiło się skrzyknąć i wznowić działalność.

Najdłużej poza zamkiem pozostawali aktorzy w nieodległych, pokojowych czasach. Rozpoczęty pod koniec lat 60-tych remont zamku trwał bowiem przeszło 20 lat.

Teatralna rodzina

Teatr to przede wszystkim ludzie. Tak się szczęśliwie składa, że na przestrzeni tylu lat teatr zawsze miał szczęście do autentycznych zapaleńców, oddanych społeczników. I zdolnych aktorów, czego potwierdzeniem są nazwiska: Kazimierza Opalińskiego, braci Józefa i Tadeusza Kondratów czy śpiewaczki operetkowej Barbary Kostrzewskiej. Wszyscy oni stawiali pierwsze artystyczne kroki na deskach "Fredreum". Znacznie dłuższa jest galeria zasłużonych prezesów, działaczy czy charakterystycznych, znanych ze sceny, postaci.

W minionym 130-leciu zmieniał się kontekst funkcjonowania teatru. W czasach austriackich, ważnym elementem było zaangażowanie patriotyczne. W latach drugiej Rzeczypospolitej "Fredreum" skupiało towarzyską elitę miasta. Na spektakle na zamkowym wzgórzu nie wypadało nie chodzić. Premiery były ważnymi wydarzeniami.

Po drugiej wojnie rola amatorskiego teatru uległa kolejnym zmianom. Obecnie każdy potencjalny widz ma znacznie większe możliwości stałego kontaktu z teatrem w najlepszym wydaniu. Lokalne vipy prawie już nie zgłaszają chęci występowania na scenie. Teatr musi więc szukać swojego miejsca we współczesnej rzeczywistości.

Obecny prezes "Fredreum", Wiesław Giżyński, jest optymistą. Teatr działa, przygotowuje się nowe premiery. O towarzystwie jest głośno nie tylko z okazji jubileuszy. Najważniejsze, że doświadczonych amatorów wspomagają młodzi adepci. Bardzo często są to ich dzieci, wnuki i członkowie rodzin. Do "Fredreum" już dawno przylgnęła nazwa "teatru rodzinnego".

Członkowie Towarzystwa Dramatycznego im. Aleksandra Fredry mają bogate plany na najbliższą przyszłość. Chętnie podejmują współpracę z innymi. Na przykład z Przemyskim Stowarzyszeniem Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwejka, dzięki czemu, kreując rolę Szwejka, Janusz Ozór zyskał miano jednego z najpopularniejszych przemyskich aktorów.

ZS



Kazimierz Opaliński - znakomity aktor teatru, filmu, radia i telewizji. Grywał na scenie FREDREUM.

"POLSKIE ZOO" ORAZ "OGNIEM I MIECZEM" W JAROSŁAWSKIEJ GALERII

Kilkakrotnie zapowiadany przybył z Warszawy prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Satyryków Zarządu Głównego – Jacek Frankowski. To on zaprojektował lalki do sławnego "Polskiego ZOO" – programu TV Marcina Wolskiego. Twórca wielu charakterystycznych karykatur sceny politycznej, jak i artystycznej. Współpracuje z telewizją Polsat, bierze udział w programach Fundacja Polsat Dzieciom. Z tej okazji wydał 24 karty ze szkicownikami,



ka, które zaprezentował na wernisażu i można było je nabyć, tak jak album "Ogniem i mieczem" w karykaturze. Na wystawie w Pub Galerii "Pirania" artysta pokazał karykatury osobowości życia politycznego i kulturalnego Polski, a także karykatury z albumu "Ogniem i mieczem", gdzie obok artystów obsadzonych w rolach historycznych występują politycy. Dlaczego taki temat?

Moja rysunkowa przygoda z "Ogniem i mieczem" rozpoczęła się w roku filmowej premiery "Potopu" Jerzego Hoffmana. Zaproponowałem wówczas, w żartobliwej formie, obsadzenie wszelkich ról ekranowej adaptacji "Ogniem i mieczem" przez Daniela Olbrychskiego. Ku mojemu i nie tylko, zdziwieniu ówczesna cenzura publikacji rysunków wstrzymała, a na sfilmowanie pierwszej części trylogii przyszło nam czekać lat ponad dwadzieścia. Wielkie ożywienie społeczne wokół obsady aktorskiej "Ogniem i mieczem" zaowocowało publicznymi sporami, emocjami, a także rozmaitymi plebiscytami. Poproszono mnie o zilustrowanie ich wyników. Tak powstał obszerny album "Ogniem i mieczem na wesoło", którego promocja odbyła się w Muzeum Karykatury przy udziale autorów, reżysera i artystów karykaturzystów.

Jacek Frankowski urodził się w 1949 roku, z wykształcenia jest inżynierem leśnikiem, z zawodu –

karykaturzystą, z zainteresowań – historykiem. Debiutował w 1974 roku w "Słowie Powszechnym" i "Lesie Polskim". Zawodowo zajmuje się karykaturą od 1989 roku. Współpracował z ponad 60 tytułami prasowymi. Jego prace można było oglądać na ponad 140 wystawach indywidualnych i 50 zbiorowych. Obecnie współpracuje z "Rzeczpospolitą", "Tygodnikiem AWS", "Autoświatem", "Łowcą Polskim", "Zielonym Sztandarem". Jest laureatem licznych nagród i wyróżnień. Reprezentuje Polskę na licznych festiwalach światowej karykatury.

Galernik H. Cebula
Fot. Czesław Dziadus



**PRAŁKI
LÓDÓWKI
CHŁODZIARKI**



CENA: od 828 zł do 1699 zł

jednodrzwiowe i dwudrzwiowe chłodziarko-zamrażarki typu Combi, chłodziarki z zamrażalnikiem, chłodziarko-zamrażarki, zamrażarki z blatem roboczym, zaokrąglone krawędzie, zmienne mocowanie drzwi, regulowane przednie nóżki, regulowane półki, technologia zimnych ścian, poj. zamrażarki: od 12 l do 96 l, poj. całkowita brutto: od 114 l do 339 l, efektywność energetyczna: B, C

**POJEMNIK NA LÓD
TECHNOLOGIA ZIMNEJ ŚCIANY
SYSTEM BEZSZRONOWY
REGULOWANE PÓLKI NA DRZWIACH
GWARANCJA
100% KONTROLA JAKOŚCI**

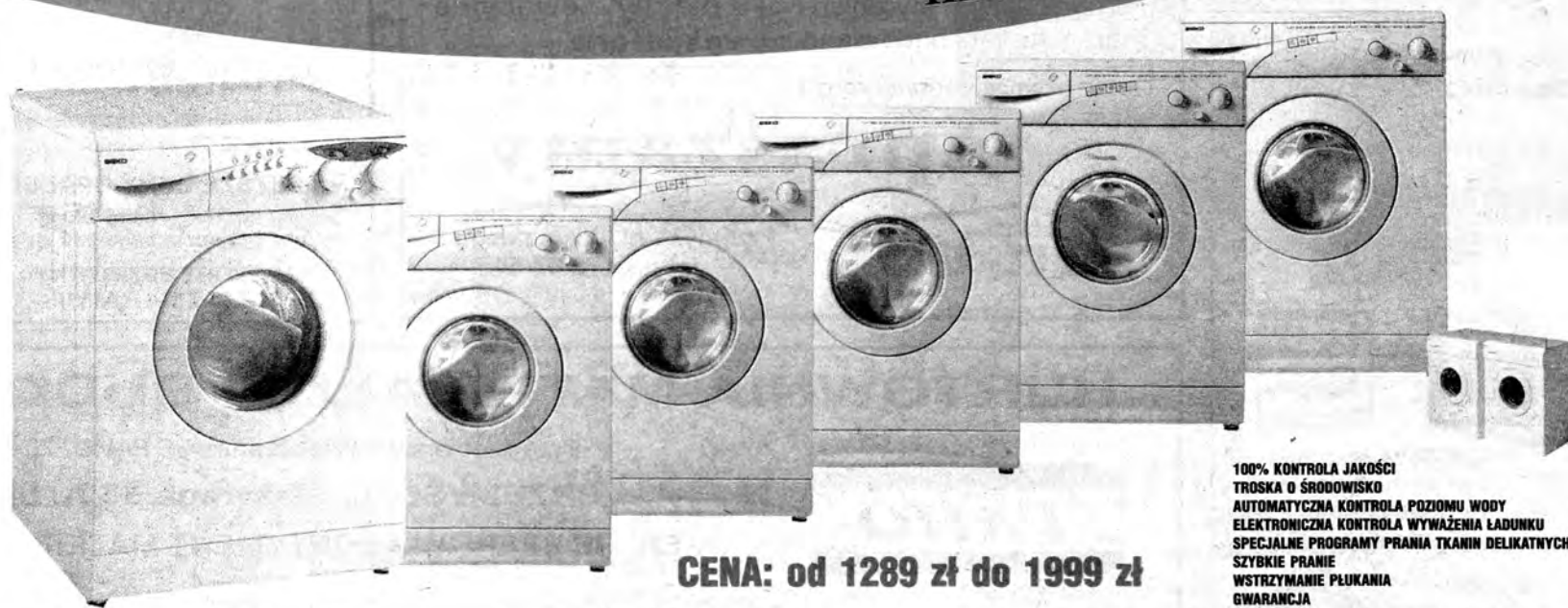
wieloletnia tradycja, doświadczony personel

Video Tomex 2

RTV

AGD

miła i fachowa obsługa



CENA: od 1289 zł do 1999 zł

100% KONTROLA JAKOŚCI
TROSKA O ŚRODOWISKO
AUTOMATYCZNA KONTROLA POZIOMU WODY
ELEKTRONICZNA KONTROLA WYWAŻENIA ŁADUNKU
SPECJALNE PROGRAMY PRANIA TKANIN DELIKATNYCH
SZYBKE PRANIE
WSTRZYMANIE PŁUKANIA
GWARANCJA

Przy zakupie detalicznym ww. sprzętu otrzymacie Państwo od nas prezent, który sami wybierzeć. Życzymy udanych zakupów!!!



CZAJNIK
Pingwin Holden

SUSZARKA
PHILIPS
HP-4806

ŻELAZKO
ZL-10 Holden

OPIEKACZ
OP-10 Holden

WALKMAN
z radiem
THOMSON TK-430

KAWIARKA
Holden TSK197

SŁUCHAWKI
PHILIPS
SBC HP 110

TOSTER
Holden 20

Najlepszy sposób na udane zakupy to sprzedaż ratalna tylko przez firmę "LEW"

Wyłączny dystrybutor firmy "BEKO" na woj. podkarpackie poszukuje firm zainteresowanych sprzedażą detaliczną jak i odbiorców indywidualnych.

Zapraszamy do sieci sklepów firmy Video-Tomex 2:

Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. (016) 678 84 78, wew.24, (016) 6788666, ul. 3 Maja 19 (DH Szpak), tel. 670 98 63, ul. Krasińskiego 20, tel. 670 79 79, ul. Słowackiego 8, tel. (016) 678 55 43, Rynek 10, tel. (016) 678 58 94, Magazyn hurtowy - Przemysł, ul. Mickiewicza, tel. (016) 678 61 55

BEKO



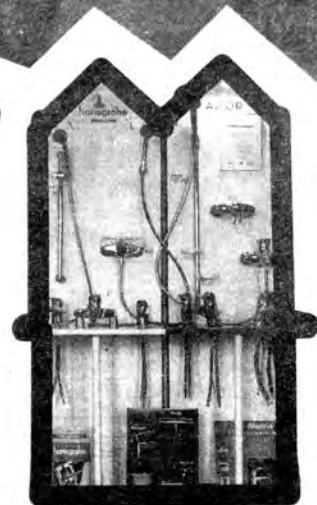
erem



PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE 37-700 Przemyśl,
tel. (016) 678 60 02, 678 81 59, fax (016) 678 81 57

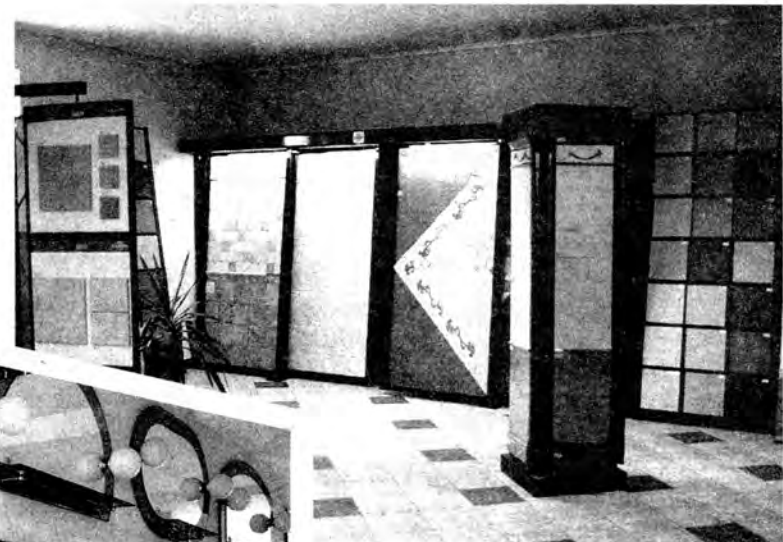
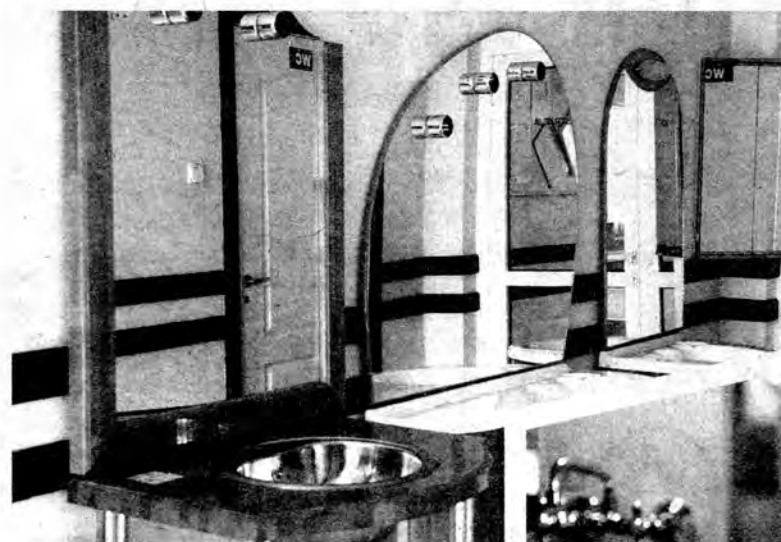
ul. Jasińskiego 9

<http://www.erem.w.pl>, e-mail: erempw@box43.gnet.pl

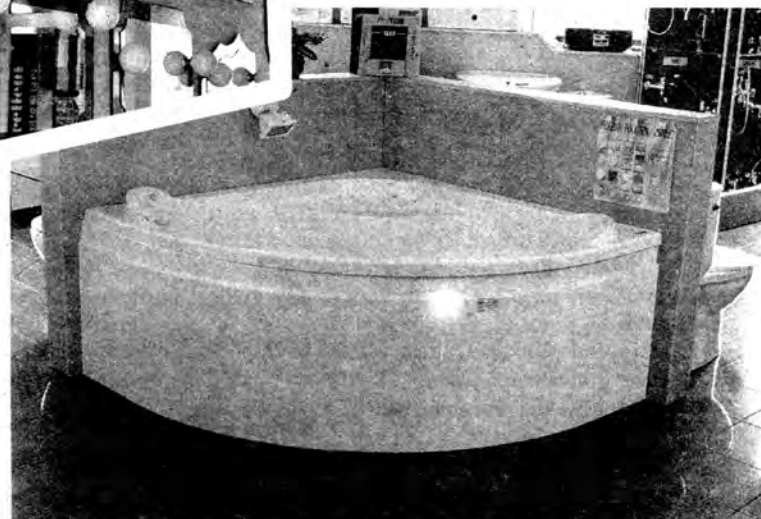


SPEŁNIJ Z NAMI...

...SWOJE MARZENIA



*Kompleksowa
i fachowa
obsługa*



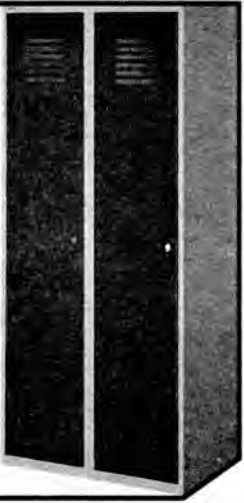


MEBLE BIUROWE

MEBLE METALOWE SEJFY I KASY PANCERNE



PRZEMYSŁ, ul. Zybkiewicza 9, tel./fax 678-85-51



OGŁOSZENIA DROBNE

ZDROWIE

lek. med. Jerzy CHMIELEWSKI
SPECJALISTYCZNY ORTOPEDYCZNY
GABINET LEKARSKI
GABINET MEDYCyny PRACY
CZYNNY pn. wt. czw.pt. 15³⁰ - 17³⁰
Przemyśl, ul. Wałowa 1
tel. 678-70-98, dom. 678-28-20

LABORATORIUM ANALIZ MEDYCYNICH
Certyfikat "LABQUALITY" - Helsinki
mgr Ewa SZWAJKOWSKA-CHWALISZ
* Badania podstawowe, specjalistyczne, pilne
* wizyty domowe EKG
Czynne codziennie 7 - 17
sobota 7 - 13
PRZEMYSŁ, ul. WODNA 2
tel. 678-87-67

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
Lekarz medycyny pracy
Jerzy TOMAKA
Przemyśl, ul. Bielskiego 47
MEDICINA
Badania profilaktyczne,
gabinet internistyczny
Pon. 15³⁰ - 16³⁰
Tel. 0601 52 93 39

SPECJALISTA GASTROLOG
SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
Lek. medycyny JAN KULIG
Przyjmuje: poniedziałek,
wtorek, czwartek od 16 do 18
Przemyśl, ul. Glazera 10
TEL. 090 691 976, (016) 67 71 581

APARATY SŁUCHOWE
(umowa z Kasami Chorych)
MATERIAŁY STOMATOLOGICZNE
SPRZĘT MEDYCZNY
(biomedyczny, laboratoryjny, stomatologiczny
ciśnieniomierze automatyczne...)
OŚRODEK TECHNIKI MEDYCZNEJ
OTEMED
37-700 Przemyśl, ul. Szańcowa 80 Tel. (016) 678-66-89.

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
Marek ZUBRZYCKI
Przemyśl, ul. Bielskiego 47
MEDICINA
USG, specjalistyczny gabinet lekarski
wtorki i środy 15 - 17
tel. 679-93-78

ZARZĄD POWIATU PRZEMYSKIEGO
Przemyśl, plac Dominikański 3
Działając na podstawie Uchwały Nr X/54/99 Rady Powiatu Przemyskiego z dnia 7 października 1999 roku w sprawie udzielenia zamówienia publicznego na dokonanie wyboru banku do bankowej obsługi budżetu powiatu,
Ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonywanie na okres 3 lat bankowej obsługi budżetu powiatu obejmującej:
1-Otwarcie i prowadzenie rachunku bieżącego i rachunków pomocniczych
2-Realizację poleceń przelewu,
3-Przyjmowanie wpłat gotówkowych,
4-Dokonywanie wypłat gotówkowych,
5-Potwierdzanie salda.
Termin składania ofert upływa 4 listopada 1999 roku o godzinie 9.00.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 listopada 1999 roku o godzinie 10.00.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pokój 63.

PRACOWNIA USG
akredytowana przy
POLSKIM TOWARZYSTWIE
ULTRASONOGRAFICZNYM
Aparat USG: ALT 9 z kolorowym dopplerem
Pełny zakres badań USG
Jarosław, ul. Słowackiego 17
Codziennie od godz. 9⁰⁰
Tel. 621 84 73; 090 34 64 24

USŁUGI

HURTOWNIA AKUMULATORÓW.
Części do ciągników i maszyn rolniczych, w tym T-25A "Władymirec". Sprawdzamy części na zamówienie klientów.
Zapraszamy
POM-MEX, Przemyśl,
ul. Jasińskiego 49,
tel. 678-96-65, w godz. 7 - 16

USŁUGI TRANSPORTOWE
MAREK HENDZEL
37-700 PRZEMYSŁ
ul. Krasieńskiego 16/3
tel. (016) 670 51 97
tel. kom. 0604 957 915

SERWIS RTV
NAPRAWA TELEWIZORÓW,
MAGNETOWIDÓW,
TONERÓW, ODB. RADIOWYCH
ZAPEWNIAMY TRANSPORT
Tel. 678-91-66

NAJTANIEJ. Naprawa
zegarków oraz klucze
samochodowe, domowe i inne.
Przemyśl, Grunwaldzka 6,
670-34-07.

RÓŻNE

SPRZEDAM 60 m², I p. os.
Kazanów. Tel. 6701-102.

SPRZEDAM działki budowlane w
Ostrowie przy ul. Wołodyjowskiego.
670-02-85 po 20-tej.

AEROBIK, CALLANETICS,
QIGONG, TAI CHI.
Młodzieżowy Dom Kultury, św.
Józefa 6.

KOREPETYCJE matematyka,
tanio. Tel. 0602 870 932.

PRACA w domu, godziwe zarobki
Tel. 081 524 07 38.

TECHNIK BUDOWNICTWA
(język niemiecki biegle, obsługa
komputera) poszukuje pracy.
Tel. 628 30 87.

AUTA powypadkowe kupię.
Tel. 0604-228-214,

do remontu - tel. 0604-846-202,
spalone - 0604-522-334,
skorodowane - 0604-235-892

SPRZEDAM samodzielne pół
domu wraz z działką w Przemyślu
- Zasaniu. Wiadomość: tel. (0-16)
678-83-60

WYNAJMĘ lokal ok. 100m²
w centrum. 670-57-17.

PODNAJMĘ lokal 20 m kw. na
Glazera. 679 05 66.

MAGLOWANIE, pranie na tele-
fon. Glazera 18. Dojazd bez-
płatny. 679 05 66

KIEROWCA kategorii B,C podej-
mie pracę w każdym miejscu.
(016) 679-99-89.

VIDEOFILMOWANIE. Jedna,
trzy, pięć kamer. Dyplom uczelni
filmowej. 670 27 63, 679 91 38.

PIANINO, KEYBOARD - korepetycje, śpiew piosenek, słu-
chanie muzyki poważnej. 670 86 31 po 21.

STUDIO artysty fotografa . Bpa Glazera 10. Zdjęcia
legitymacyjne, ślubne. Videofilmowanie. 670 27 63

SPRZEDAM Mercedesa, bus oszklony, trabant, ciągnik
rolniczy, silnik C 330. Orzechowce 43.

PILNIE POSZUKUJĘ dużego mieszkania nie umeblowanego
lub domu do wynajęcia. tel. 670-27-24

BRAMY - KRATY - OGRODZENIA
ELEMENTY OZDOBNE OGRODZENIA
(016) 670 74 37 ☎ 0602 150 849
RAPACZ Przemyśl św. Jana 35

GABINET WETERYNARYJNY
AASMUS
lek. wet. PAWEŁ WITTNER
LECZENIE
PROFILAKTYKA
PORADY
pn.-pt. 9 -19, sobota 9 - 14,
niedziela 10 -11
Tel. 679 04 27
Przemyśl, ul. Św. Jana 37
Całodobowe wizyty domowe
Tel. kom. 0601 966 473

- kręgi - przepusty - nakrywy nastudienne -
- płytki - obrzeża - krawężniki - trylinka -
- wodościki - betonity -
MASY BETONOWE I ZAPRAWY CEMENTOWE
(transport)
Produkcja i sprzedaż
Oferujemy również
- kostkę brukową
- żeliwo: włazy, kraty ściekowe, stopnie kanałowe
- art. instalacyjne, wod.kan., gaz, c.o.

GW-146/11

AUTO KOMIS
DACAR s.c.
Przemyśl, ul. Mickiewicza 30
tel. 0 601 85 50 77, 0 601 85 50 88
SKUP-SPRZEDAŻ-ZAMIANA
GOTÓWKA-RATY
UWAGA: DO 29 X 1999
Pośrednictwo kredytowe 0% prowizji

USŁUGI POGRZEBOWE
EDEN
Przemyśl, ul. Słowackiego 20 A
ul. Orzeszkowej 16 tel. 678-56-85
tel. całodobowy: 678-34-05
W chwili smutku przychodzimy
z pomocą wykonując pełną
obsługę pogrzebu.
KREDYTOWANIE KOSZTÓW POGRZEBU
GODNIE - RZETELNIE - TANIO

CHĘTNI DO PRACY NA ZACHODZIE,
szczególnie
ANGLIA - WŁOCHY,
kobiety i mężczyźni
w wieku od 21 - 40 lat.
Różny charakter prac.
KONTAKT tel. 678-32-30.

Uwaga Czytelnicy!
Przez cały październik
ogłoszenia drobne
(do 10 słów) w
"Pograniczu"
GRATIS.
Zapraszamy
na łamy
**POGRANICZE
PRZEMYSŁ**
ul. Mnisza 3
tel/fax
675 10 10.

KUPON
konkursowy promocji
RADIO TAXI KRESY
96 - 25
Pytanie konkursowe:
Jaki jest numer telefonu Radio TAXI Kresy
w Przemyślu?
(miejsce na odpowiedź)
Twój Adres:
Imię i Nazwisko
kod miejscowość
ulica
tel.

RADIO TAXI KRESY
96 - 25
670-61-61
TERAZ WIELKA PROMOCJA - KONKURS
Usługi całą dobę z bezpłatnym dojazdem do klienta
Sportowa* Słowackiego* Sanocka* Kazanów
Jesteśmy najbliżej WAS!!!

WYROBY BETONOWE
EL - BET
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 29A
tel. (016) 678-03 58
Zapraszamy odbiorców hurtowych i detalicznych

AWS MA ALERGIĘ NA UNIĘ



WOJCIECH KALINOWSKI

- przewodniczący Koła Unii Wolności w Przemyślu, wiceprzewodniczący Podkarpackiej Rady Regionalnej UW, członek Rady Krajowej tej partii. Prezenter jazzowy Radia HOT, autor recenzji muzycznych w "Życiu Podkarpackim". Prowadzi sklep z kwiatami i odzieżą przy ulicy Słowackiego. Socjolog. 44 lata. Żona Jolanta, córka Agnieszka.

Kalinowski jest politykiem, który nawet podczas bardzo gwałtownej dyskusji nie rzucił do oponenta: "Wynoś się stąd!", dołożywszy do tego kilka przekleństw, lecz powie: "Bardzo mi przykro. Widzę, że nie dojdziemy do porozumienia". Jego droga do UW prowadziła przez Komitet Obywatelski, bardzo krótko przez Porozumienie Centrum i Kongres Liberalno-Demokratyczny.

Unia Wolności chciała koalicyjnych zmian, w tym celu 3 października w Warszawie zebrała się jej Rada Krajowa. Wojciech Kalinowski uczestniczył w pierwszych obradach.

Głosował pan "za" czy "przeciw" uchwale Rady Krajowej?

Nie było mnie przy samym głosowaniu, za co winę ponoszą kiepskie połączenia kolejowe Przemyśla ze stolicą. Ale gdybym był, głosowałbym "za".

Co nie podoba się panu w pracy gabinetu Buzka?

Najbardziej brak realizacji tego, co się deklaruje. Umawia się, na przykład, na coś w ścisłym gronie, po czym wychodzą takie kwestie interpretacyjne, że każdy robi coś innego. Ponadto kiepska jest polityka kadrowa rządu. Unia nazywa to upartyjnianiem państwa przez AWS.

Każda partia dąży do objęcia władzy, a tej nie da się sprawować bez zajęcia najważniejszych stanowisk w państwie.

Jeśli przestają liczyć się kompetencje, a tylko i wyłącznie wierność i przynależność partyjna, cierpi na tym całe państwo. A kompetencje są potrzebne, by "nie psuć" instytucji, którymi się kieruje, i aby nie pogarszać opinii o rządzie, który się reprezentuje. Działania Alota, na przykład, prowadziły bardzo niesympatyczną drogą do położenia obecnego rządu i koalicji, bo ZUS dysponuje budżetem dziesięciu ministerstw i rozsypanie się tych finansów mogło spowodować zachwianie budżetem państwa.

Czy są konstruktywne propozycje dla AWS-u?

Bardzo nam zależy na zgodności umów z ich wykonaniem. Trzeba też zrobić przegląd rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa, bo dostała się tam cała masa ludzi wyłącznie z klucza partyjnego, którzy nie mają doświadczenia i przygotowania ekonomicznego. Nie chodzi o to, iż my uważamy, że w AWS-ie nie ma kadry zdolnej do kierowania ministerstwami czy innymi, wielkimi strukturami krajowymi, tylko, żeby to były osoby kompetentne. I nic więcej.

Rada Krajowa poruszała też problem korupcji. Przyklasnąłby pan staroście Grzędzie, gdyby wzorem wojewody śląskiego, uruchomił anonimowy telefon antykorupcyjny?

Metoda niekoniecznie dobra. Zbyt mocno kojarzy mi się z donosami.

Wydaje mi się, że mechanizmy wyłapywania przekupstwa istnieją, tylko - no właśnie - sprawy łapówek nie są do organów strzegących prawa zgłaszane. Być może to strach. Być może jest trochę źle poustawiane w niektórych ustawach. Dopuszczalne jest przecież łączenie stanowisk.

Jerzy Krużel z pana ugrupowania łączy stanowiska - radnego w Radzie Miejskiej w Przemyślu i zasiadającego w radzie nadzorczej MZK?

Sadzę, że to nie jest dobre, i pan Krużel o tym wie. Dlatego podjął decyzję i wprawdzie nie wycofał się z rady nadzorczej, ale nie pobiera już tam wynagrodzenia.

Czy zlikwidowanie powiatu w małych, byłych miastach wojewódzkich usprawniłoby samorządność?

Oczywiście. Stanowczo za dużo jest powiatów i województw, a za mało gmin. Nie ma przez to żadnej decentralizacji władzy. Zaczyna być natomiast mnożona administracja do dzielenia pieniędzy. W Przemyślu powstał zupełnie paradoksalny powiat, ze starostą, słaby finansowo, pozbawiony siły gospodarczej, otrzymujący dotację od państwa. Gdyby połączyć majątek powiatu i gminy, czyli miasta grodzkiego i ziemskiego, można by więcej zyskać. Tworzy się strategię rozwoju i pisze się w niej o fortach, gdy prawie wszystkie należą do powiatu ziemskiego. Robienie takiej strategii jest trochę schizofreniczne. Dzieli się rzecz, tworząc nierozzerwalną całość.

Jak władze lokalne mogą rozbudzić i wzmocnić poczucie historycznej i tradycyjnej przynależności naszej społeczności?

Poprzez wspólne interesy. Na przykład, jeśli wszystkie miejscowości, przez które przepływa jakaś rzeka, połączą się dla zadbania o jej czystość, będzie to również budowanie więzi międzyludzkiej. Natomiast, jeżeli na pogrzeb burmistrza Jarosławia nie przyjeżdża nikt z władz Przemyśla, jest to samodzielne pozbywanie się sojusznika. Nie chcę już nawet komentować sfery etycznej takiego postępowania. Z punktu widzenia interesu miasta, naturalne jest spotkanie się z innymi gminami, również z weselszych okazji. Wtedy więzi się zacieśniają, gdy tego się nie robi, zaczyna działać prawo konkurencji.

Po co zwolujecie oficjalne spotkania i poprzez środki masowego przekazu nagłaśnacie koalicyjne spory? Lepiej przecież usiąść za zamkniętymi drzwiami i otworzyć je dopiero wtedy, gdy wypracuje się wspólne stanowisko.

Mechanizm koalicyjny jest taki sobie i jeśli omawiamy coś po cichu, nic z tego nie wynika. Sprawa zawisa w powietrzu. Ostatecznie, aby coś AWS-owi przetłumaczyć, trzeba odwołać się do opinii publicznej. Psuje to fatalnie obraz koalicji, ale ciągle przekonujemy się, że na AWS nie ma innej metody.

Na Podkarpaciu też nie wypracowaliście sobie jednakowego koalicyjnego stylu.

Zwołałem kiedyś spotkanie, na którym byli między innymi Andrzej Matusiewicz - wiceprzewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego, Marek Kamiński - też z Sejmiku i Zygmunt Majgier z ROP. Zaproponowałem powołanie struktury koordynującej nasze działania w Przemyślu, aby były one sensowne, a nie przypadkowe. Wszyscy na to, iż przecież i tak w radzie miasta trzymamy się razem, ale żeby oficjalnie coś stworzyć i publicznie powiedzieć, że jest się z Unią, to nie. Bo Unia jest "be", bo AWS ma na Unię alergię i na całym Podkarpaciu traktuje nas jako coś zbędnego.

Warszawska unijno-awuesowska burza ma przełożenie na lokalne polityczne złącza?

Koalicja rządowa nie ma przełożenia na lokalne, polityczne sympatie. Szczególnie w naszej części kraju, gdzie wybory wygrała jednak AWS.

Czy RS AWS na Podkarpaciu może liczyć na Koło UW w Przemyślu?

Tak, są bowiem zamiary szerokiej dyskusji na temat odwołania zarządu miasta. Do końca października Unia ma rozstrzygnąć we własnym gronie, czy będzie podejmować działania związane z referendum. Potem potoczą się dyskusje. Jeśli RS AWS będzie miała również podobne zdanie, co do wspólnej opozycyjności wobec Samorządowego Przemyśla i SLD w radzie miasta, będziemy współpracować i to blisko.

LEKI Z BOŻEJ APTEKI



Kwiat nagietka

Był bardzo rozpowszechnionym lekiem w średniowiecznej Europie. Obecnie jest również wysoko cenionym surowcem farmaceutycznym. Jest to ziele często stosowane w chorobach kobiecych, także bardzo skuteczne w dolegliwościach wątroby. Właściwości lecznicze mają tylko płatki kwiatu nagietka. Powinny mieć one barwę intensywnie pomarańczową, zapach słaby i smak lekko gorzki. Kwiat nagietka wpływa dodatkowo na procesy trawienne oraz działa przeciwskurczowo na przewód pokarmowy i pobudzając na pracę wątroby, regenerując jej miąższ i regulując wydzielanie żółci. Stosowanie ziela kwiatu nagietka jest bardzo wskazane dla osób zażywających dużo leków chemicznych, gdyż chroni ono wątrobę przed szkodliwym wpływem farmaceutyków. Napar z kwiatu nagietka wzmacnia siły obronne organizmu przeciwko wielu chorobom, łącznie z nowotworowymi. Stosowany jest również jako lek gojący uszkodzenia skóry – stłuczenia, odmrożenia, oparzenia, jak również do płukania gardła, oczu, przy zapaleniu błon śluzowych.

Kwiaty nagietka zawierają bardzo wiele substancji czynnych. Są to: flawonidy, fitosterole, alkohole triterpenowe, kwasy organiczne, żywice i sole mineralne, w tym dużo związków magnezu. Nagietek ma bardzo szerokie zastosowanie w kosmetyce, do wyrobu płynów tonizujących i kremów, zwłaszcza dla cery suchej.

A oto przepis na **napar z kwiatu nagietka**: łyżkę kwiatów zalewamy szklanką wrzątku i odstawiamy pod przykryciem na pół godziny, odciedzamy i pijemy 3 razy dziennie po ½ szklanki.

Wino nagietkowe: 50 g kwiatów zalewamy 500 ml wódki 40-procentowej, zamykamy butelkę i trzymamy tak 14 dni, często potrząsając naczyniem. Po dwóch tygodniach należy płyn przecedzić i wlać do ciemnych buteleczek. Pijemy po 30-50 kropli w kieliszku wody 3 razy dziennie na godzinę przed posiłkami.

W aptekach można dostać środek zawierający kwiat nagietka, rumianku, liście brzozy, korzeń łopianu i ziele glistnika o nazwie Syligran, pomocny w okresowych niedomaganiach wątroby, przy wzdęciach i nudnościach.

MaG



WYKORZYSTANIE KOMPUTERA W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH



Dokończenie z poprzedniego numeru.

1. Dwukrotnie kliknij ikonę "System" w Panelu sterowania, a następnie kliknij kartę "Wydajność".

2. Kliknij przycisk "Pliki systemowe", aby obejrzeć sterowanie optymalizacji dysku CD-ROM.

Przypisywanie dźwięków do zdarzeń.

Aby przypisać dźwięki do zdarzeń, dwukrotnie kliknij ikonę "Dźwięki" w Panelu sterowania.

88. Na czym polega komputeryzacja zasobów bibliotecznych?

Na świecie komputeryzacja bibliotek rozwija się szybko od lat siedemdziesiątych. Natomiast w Polsce zainteresowanie tym problemem przypada na drugą połowę lat osiemdziesiątych a od początku lat dziewięćdziesiątych następuje stale przyspieszający rozwój w dziedzinie oprogramowania przystosowanego do obsługi prac bibliotecznych. W Polsce nie utworzono jednolitego systemu oraz jednej centralnej placówki przetwarzania danych dla bibliotek publicznych. Opracowanie takiego systemu zostało zlecone Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, organizacji reprezentującej wszystkie środowiska bibliotekarskie. Można jednak powiedzieć, że większość bibliotek przyjęła system związany ściśle z Biblioteką Narodową i programem MAK. Prace nad tym programem — rozpoczęte w Bibliotece Narodowej pod koniec lat osiemdziesiątych — spotkały się z dużym zainteresowaniem wielu bibliotek kościelnych (dzięki księdzu Krzysztofowi Gonetowi z Biblioteki Seminarium Duchownego w Warszawie, który był jednym z pierwszych użytkowników programu), publicznych i fachowych. Dzięki opiniom i uwagom pierwszych użyt-

kowników, MAK w ciągu kilku lat przekształcił się w wielofunkcyjny pakiet obsługi dowolnej bazy tekstowej i rozpowszechniany jest na zasadach odpłatności minimalnie wyższej od kosztów własnych Biblioteki Narodowej. Kolejne wersje programu przynoszące wiele pożytecznych ułatwień i poszerzające jego możliwości przekazywane są użytkownikom za symboliczną opłatą. Dzięki modułowej budowie MAK umożliwia tworzenie własnych baz o dowolnej strukturze, wyszukiwanie informacji oraz obsługę wypożyczeń. Pozwala także na przemówienie (import) opisów dokumentów opracowanych przez Bibliotekę Narodową. Opisy te zawarte są w "Przewodniku Bibliograficznym", który udostępniany jest zarówno w postaci prenumeraty jak i w postaci płyty CD-ROM. Oprócz "Przewodnika Bibliograficznego" dużą pomoc dla bibliotek stanowi "Bibliografia Zawartości Czasopism" i "Słownik Języka Haseł Przedmiotowych BN", stanowiące bazy niezbędne przy opracowywaniu dokumentów. Przy okazji warto dodać, że nasza Przemyska Biblioteka Publiczna po zainstalowaniu lokalnej sieci komputerowej dołączyła do bibliotek pracujących w systemie MAK w połowie 1995 r. Po kilkumiesięcznym okresie zapoznawania się z programem i tworzeniu baz próbnych, rozpoczęto od początku 1996 roku wprowadzanie nowości w Dziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, korzystając z danych zawartych w Przewodniku Bibliograficznym i Bibliografii Zawartości Czasopism. W Dziale Informacyjno-Bibliograficznym tworzone są kartoteki: zagadnieniowa i osobowa. W ubiegłym roku PBP wzbogaciła się o kolejne komputery, które zainstalowano w pozostałych działach, rozbudowano sieć komputerową. Biblioteka ma dostęp do Internetu, posiada wi-

trynę WWW i korzysta z większości usług globalnej sieci. Od ubiegłego roku udostępniono czytelnikom do oglądania wszystkie własne bazy i bazy bibliograficzne z Biblioteki Narodowej.

89. Jakie są klawisze skrótów klawiatury w użytkowych programach Windows 95/98?

Ogólne skróty folderu / Eksploratora Windows dla wybranego obiektu:

F2 - Zmień nazwę

F3 - Znajdź

CTRL+X, C lub V - Wytnij, Kopiuj lub Wklej

SHIFT+DELETE - Usuń natychmiast bez umieszczania pliku w Koszu

ALT + ENTER - Właściwości

ALT + dwukrotne kliknięcie - Właściwości

CTRL+kliknięcie - Umieść alternatywne słowa w menu prawym przyciskiem kontekstowym (Otwórz z)

SHIFT+dwukrotne kliknięcie - Eksploruj obiekt jeśli ma polecenie Eksploruj

CTRL+przeciągnięcie - Kopiuj plik pliku do folderu

CTRL+SHIFT+przeciągnięcie pliku do folderu lub na pulpit - Utwórz skrót

CTRL+ESC, ESC, TAB, SHIFT+F10

Otwórz właściwości paska zadań

Ogólne sterowanie folderu / Eksploratora Windows]

F4 (Eksplorator) - Wyświetla pole kombi

F5 - Odśwież

F6 - Przełączanie między okienkami w Eksploratorze Windows

Henryk Lasko

e-mail lasko@kki.net.pl

Dokończenie w przyszłym numerze.



z motoryzacją na ty

GIEEDA SAMOCHODOWA

*) Ceny w przemysłowych autokomisach,

Model	Rok prod.	Poj.siln. cm ³	Cena
OPEL CORSA	1997	1.200	26.000
VOLKSWAGEN GOLF III	1994	1.400	24.600
OPEL ASTRA COMBI	1997/98	1.600	31.200
POLONEZ CARO	1994	1.500	8.900
CITROEN BX 19D	1989	1.900	10.500
POLONEZ CARO	1994	1.500	9.450
OPEL ASTRA	1993	1.700	24.000
MERCEDES	1985	2.000	14.700
PEUGEOT	1990	1.900	12.500
ŁADA	1991	1.500	7.500
AUDI 800	1990	2.000	18.400
CINQUECENTO	1994	900	13.900
AUDI 80	1989	1.800	17.100
POLONEZ CARO	1995	1.600	12.600
FIAT 126p	1996	650	7.400
PEUGEOT	1997	1.400	26.000
VOLKSWAGEN GOLF III	1992	1.800	21.900
FORD SIERRA	1991	1.800	15.400
FORD MUSTANG	1989	2.300	10.500
POLONEZ CARO	1994	1.600	9.600
FORD SCORPIO	1988	2.900	11.500
FORD ESCORT	1992	1.600	20.500
TOYOTA CARINA II	1991	2.000	17.400
FIAT PUNTO	1996	1.100	22.400
HYUNDAI SONATA	1989	2.200	14.300
HONDA CIVIC	1997	1.600	42.500
BMW	1985	1.800	12.500

Punkty karne

Zgodnie z ustawą Prawo o ruchu drogowym z 1997 r., naruszenia przepisów ruchu drogowego podlegają ewidencji punktowej. Kierowca, który na "swoim koncie" zebrał więcej niż 24 punkty karne, zwane oficjalnie "punktami za naruszenie przepisów ruchu drogowego", podlega kontrolnemu sprawdzeniu kwalifikacji, określanemu popularnie jako egzamin kontrolny. **Egzamin kontrolny obejmuje tylko część teoretyczną egzaminu państwowego**, jednak przepisy nie określają, w odniesieniu do której kategorii prawa jazdy, jeśli kierowca posiada kilka z nich. W praktyce stosuje się zasadę egzaminowania z kategorii odpowiadającej pojazdowi, przy użyciu którego kierowca uzyskał większość punktów.

Aby zmniejszyć liczbę punktów karnych, **przed przekroczeniem liczby 24**, kierowca może dobrowolnie, na własny koszt, wziąć udział w szkoleniu z zakresu ruchu drogowego. Obejmuje ono 3 tematy – łącznie 6 godzin lekcyjnych (po 45 minut). Przeszkolenie odbywa się w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego, a potwierdzone pisemnie **uczestnictwo w nim powoduje odliczenie 6 punktów karnych**.

Przepisy te nie dotyczą osoby, która w okresie jednego roku od dnia wydania po raz pierwszy prawa jazdy, przekroczyła liczbę 20 punktów. Takim kierowcy policjant zatrzymuje prawo jazdy. Następnie komendant wojewódzkiej policji występuje do właściwego organu z wnioskiem o **cofnięcie uprawnień do kierowania pojazdami silnikowymi**.

Decyzję o cofnięciu uprawnień w drodze administracyjnej wydaje starosta i przysługuje od niej odwołanie do wojewody. W celu odzyskania prawa jazdy, początkujący kierowca przechodzi **ponowne szkolenie i zdaje pełny egzamin państwowy**.

Zdzisław Chomik

WORD Przemysł



Z kuchni Krystyny

Faszerowane ziemniaki

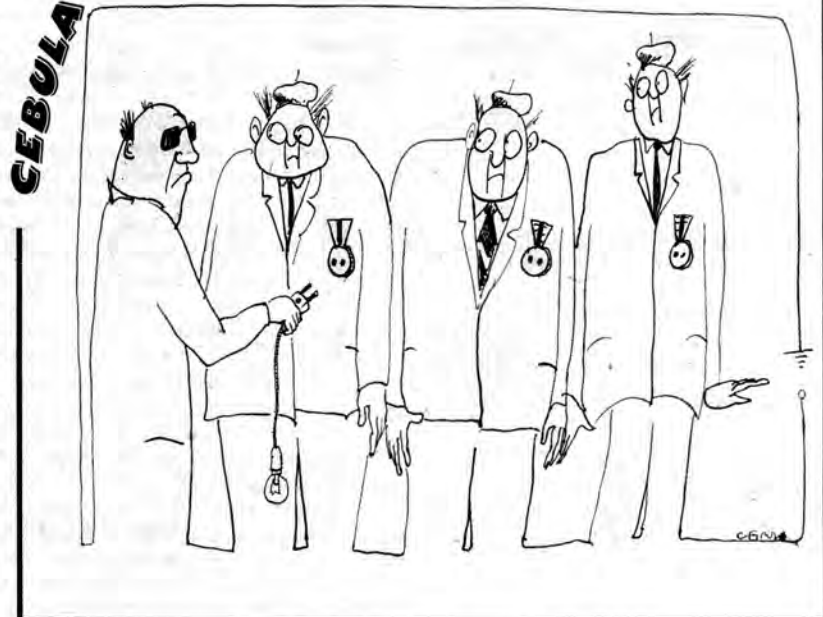
8 sporych ziemniaków (ok. 1 kg), łyżeczka kminku, 100 g szynki, 125 g pieczarek, 2 żółtka, 4 łyżki masła, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki, 100 g startego, żółtego sera, 4 łyżki podsmażonej cebuli, sól, pieprz, tłuszcz do posmarowania blachy.

Ziemniaki wyszorować, ugotować w osolonej wodzie z

kminkiem. Szynkę pokroić w drobną kostkę. Pieczarki obrać, umyć i posiekać. Szynkę i pieczarki poddusić razem na maśle. Ugotowane ziemniaki obrać, przekroić wzdłuż na pół, wydrążyć pozostawiając półcentymetrową łupinę z miąższu.

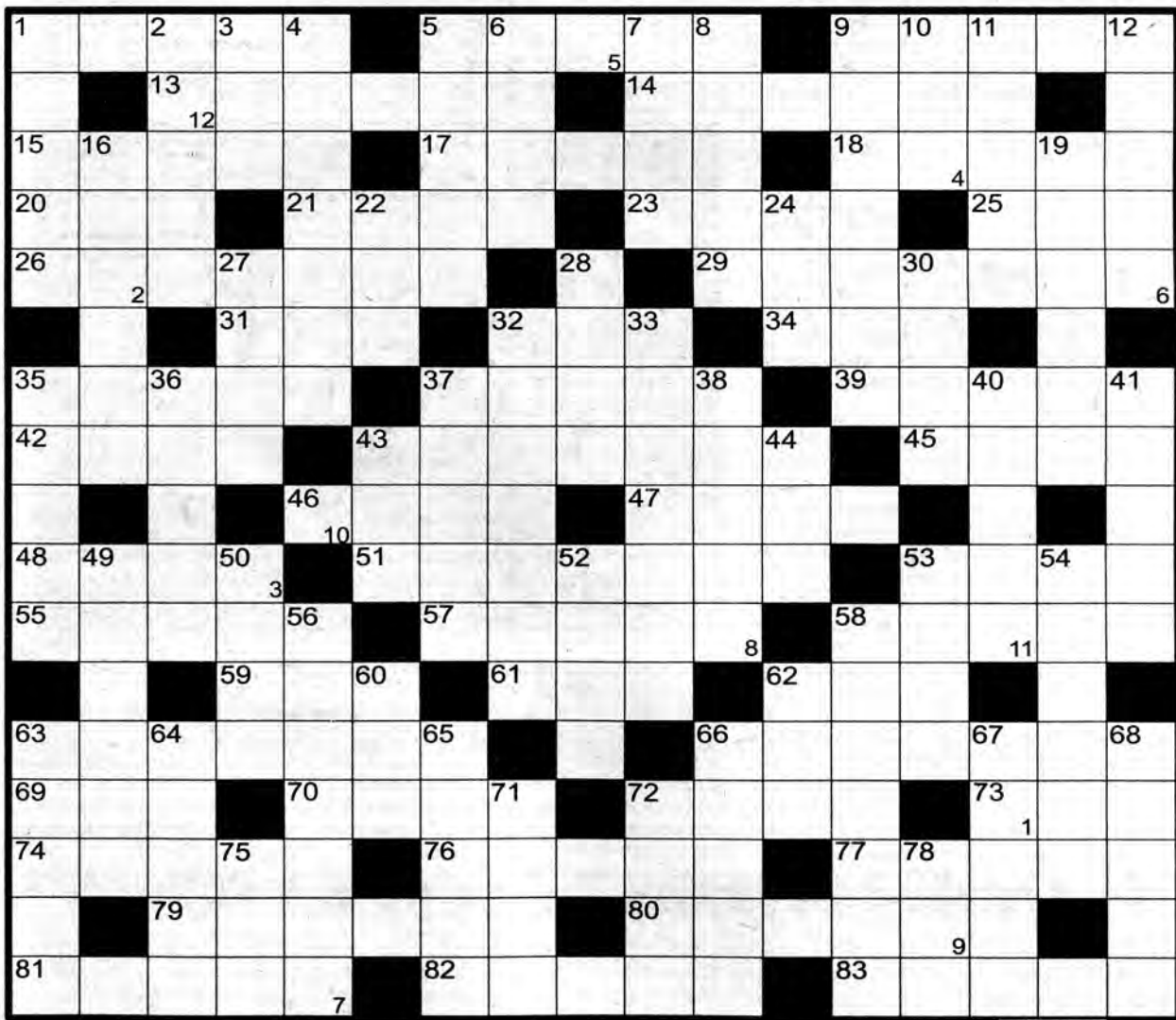
Pieczarki, szynkę, masło i miąższ z ziemniaków dobrze wymieszać, dodać żółtka, sól i pieprz. Masą wypełnić półki ziemniaków, posypać tartym serem i dodać wiórki masła na wierzch. Ziemniaki ułożyć na natuszczonych blaszce, zapiekać w temperaturze 200°C przez 10 minut. Gotowe, przybrać na półmisku natką i podsmażaną cebulą.

CEBULA Z POGRANICZA



Krzyżówka z hasłem

KUPON NR 42/438



BOJA

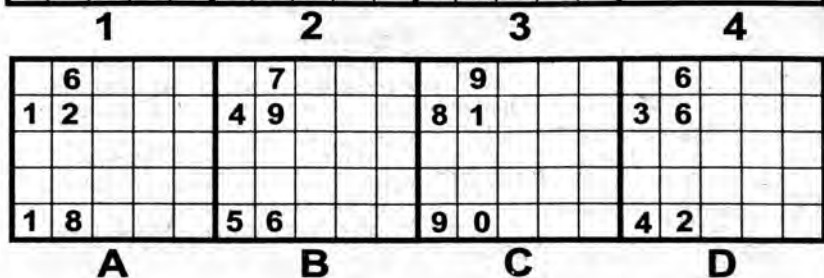
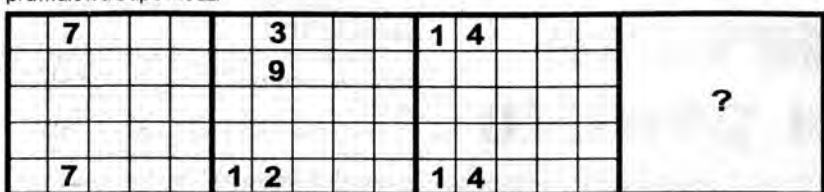
Poziomo: 1/ tam słynny kolos, 5/ faraona w piramidzie, 9/papuga, 13/ zajmuje się ekologia, 14/przyjaciel Kubusia Puchatka, 15/zwierzę futerkowe, 17/np. owsik, 18/święta księża muzułmanów, 20/tak wymawiasz ecu, 21/koniak z żółtkami, 23/część dnia, 25/tłuszcz roślinny, 26/argentyńskie imię kobiece, 29/określony na pieniądzu, 31/po prostu rin, 32/przymus, 34/władca dawnej Rosji, 35/zamieniał wszystko w złoto, 35/ PKP, 39/wyspa indonezyjska, 42/kończy modlitwę, 43/paczka, 45/żydowskie imię żeńskie, 46/rodzaj tkaniny, 47/miara długości /wspak/, 48/skwar, 51/zrobiony z wątroby, 53/zwyczajnie asan, 55/głos męski, 57/roślina na papierosy, 58/klub z Wroniek, 59/wezwanie, 61/polska rzeka, 62/utwór poetycki, 63/pogrzebowy pojazd, 66/spryciarz, 69/Cyganka z "Chaty za wsią", 70/mały Aleksander, 72/grecki bajkopisarz, 73/marka samochodu, 74/konkurent, 76/pięściarska zastłona, 77/wznoszony na cześć solenizanta, 79/zły książę z "Gumisiów", 80/imię męskie, 81/nie zmyślenia, 82/ wyspa Odysa, 83/rapuje.

Pionowo: 1/ kończy obiad /wspak/, 2/matol, 3/narząd wzroku, 4/powieś Lema, 5/karność, 6/nieuprawiane pole, 7/pierwszy lotnik, 8/lasso, 9/do badania trzeźwości kierowców, 10/regionalna izba obrachunkowa, 11/miasto w USA, 12/rocznik, 16/marka piwa, 19/nie zawodowiec, 22/państwo w dawnych Chinach, 24/część doby, 27/port w Algierii, 28/część wcielenia Tadeusza Rossa, 30/bogini gniewu, 32/indiańskie obuwie, 33/zasiada w senacie, 35/paliwo, 36/półwysep w Indiach, 37/jubilerska miara, 38/zwierzę z pięknym porożem, 40/nie mini, 41/w radzie, 43/rodzaj muzyki, 44/u szklarza, 49/skrzydlate konie, 50/wiklina, 52/miasto we Francji /wspak/, 53/XIX-wieczny malarz rumuński, 54/ wydobywana w Tarnobrzegu /wspak/, 56/powstania, 58/dawniej do słuchania płyt, 60/wieloryb, 62/ to i..., 63/urwana karafka, 64/polska piosenkarka Joanna, 65/pseudonim słynnej Poli, 66/naczynie goryczy, 67/fruwają /wspak/, 68/kichasz, 71/szwindel, 72/Edward dla swoich, 75/część sztuki, 78/kaślidy owad.

LOGICZNY SZEREG NR 11

Poniżej przedstawione są trzy rysunki zmieniające się kolejno według rozpoznawalnego porządku. Należy znaleźć w czwartym rysunku logiczną kontynuację pierwszych trzech. W tym celu w drugim szeregu podano jedno prawidłowe rozwiązanie wśród czterech oznaczonych literami A, B, C i D. Rozwiązanie to, będące jednocześnie kuponem, nadesłane do redakcji w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru, weźmie udział w losowaniu nagrody.

Rozwiązaniem logicznego szeregu nr 10 był kwadrat B. Niestety, nie napłynęła ani jedna prawidłowa odpowiedź.



ALGEBRAF NR 31

FK	+	HU	=	UI
:		-		+
IX	-	II	=	H
=		=		=
K	x	DB	=	UX

Rozwiązania - NA ORYGINALNYM DIAGRAMIE - nadesłane do redakcji w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

Rozwiązanie ALGEBRAFU NR 29

30	+	57	=	87
:		-		+
15	-	12	=	3
=		=		=
2	x	45	=	90

Nagrodę otrzymuje p. Małgorzata Koldziej z Przemyśla.

Litery z pól od 1 do 12 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. Prawidłowe rozwiązania - NA KARTACH POCZTOWYCH Z KUPONEM - wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z numeru 40/436

Hasło: "Szukanie dziury w całym".

Nagrodę otrzymuje p. Monika Brawka z Birczy.



WAGA (23 IX - 23 X)

Nosisz w sercu żal, ale czy słusznie? Ile jest w tym winy drugiej strony. Tak się po prostu w życiu układa i trzeba się z tym pogodzić.

SKORPION (24 X 22 XI)

Niepotrzebnie narozrabiałeś. Teraz Ci głupio. Ale stało się. Jak długo trwać będzie ta sytuacja, zależy od tego, kiedy wyciągniesz rękę do zgody.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Wreszcie karta się odwróciła. Dobra passa trwać będzie do końca roku. Wykorzystaj do maksimum stworzone możliwości poprawienia sobie bytu.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Nie daj sobie skakać po głowie. W dzisiejszym, brutalnym świecie trzeba być hardym choć trochę. Naucz się mówić - nie. Zyskasz szacunek.

WODNIK (21 I - 20 II)

Zbyttno sobie pofolgowałeś tam, gdzie trzeba żelaznej dyscypliny. Mścić się będzie na Tobie to rozluźnienie obyczajów. Dlatego miej się na baczności.

RYBY (21 II - 20 III)

Narzekaliście ostatnio na nawal zajęć, a tymczasem teraz zaczynacie za nimi tęsknić. Narzucony luz, źle oddziałuje na psychikę. Działajcie zatem społecznie.

BARAN (21 III - 20 IV)

Niestety, nie wszystko układa się po Twojej myśli. Musisz cierpliwie przeczekać ten trudny czas. "Co się odwlecze, to nie uciecie". Bądź dobrej myśli.

BYK (21 IV - 21 V)

To dobrze, że się dostosowałeś do nowych reguł gry. Trochę ucierpiełeś na tym finansowo, ale najważniejsze, że odetchnąłeś. Nadal mile widziana inwencja.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)

Trzeba przełknąć tę gorzką pigułkę. Co się stało, to się nie odstanie. Nie załamujcie jednak rąk. Rozglądnijcie się za nowymi szansami. Wszak nie jesteście same.

RAK (22 VI - 22 VII)

To, że znajdujesz się teraz w lepszej sytuacji finansowej, nie upoważnia Cię do zadzierania nosa. Ten jest prawdziwie bogaty, kto potrafi się podzielić z bliźnim. Przemysł to.

LEW (23 VII - 23 VIII)

Przestań się boczyć na cały świat. Jeśli zaczniesz rozmawiać, wiele spraw się wyjaśni. Zamykając się w sobie, tylko pogarszasz sytuację. A otoczenie boi się Ciebie tknąć.

PANNA (24 VIII - 22 IX)

I znów powtarza się stara śpiewka: "obiecanki-cacanki..." Zachowujesz się niepoważnie. Jeśli się umawiasz, to dotrzymaj słowa. A może to była tylko sonda?



**Sprzedaż i suszenie desek •
Stolarka budowlana •
Meble kuchenne, biurowe itd. •**

PHU

GALA

37 700 Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 6780-739, 0-601 521069

**ZNAKI EWAKUACYJNE
BHP I P.POŻ**

**TABLICE I INSTRUKCJE
GAŚNICE I APTECZKI**

**Motopompy
i pompy szlamowe**

FIRMA "STRAŻAK"

Przemysł
ul. M.C. Skłodowskiej 3
(boczna Narutowicza)
tel/fax 670 59 55, 670 90 80

KOMINKI

SUPER PROMOCJA

- Wkłady kominkowe francuskich firm INVICTA, LAUDEL
 - Duży wybór obudów (z montażem)
- SKLEP FIRMOWY**



Przemysł, ul. Kościuszki 2 A
tel. (016) 678-83-60 od 9 - 16, sob. 9 - 12
Termin promocji ograniczony

HURTOWNIA

Adamus

Ul. Wilsona 12 (baza ZDZ)
37-700 Przemysł
tel. (016) 675 08 70

oferuje

Odzież • łóżeczka

• wózki •
kojce



FIRMOWY PUNKT SPRZEDAŻY
POLECA

**NAJLEPSZĄ W KRAJU
STOLARKĘ BUDOWLANĄ**

OKNA I DRZWI Z DREWNA
OKNA DWUSZYBOWE Z ARGONEM
DRZWI PROFILOWANE Z PŁYTY amerykańskiej
PRZEMYSŁ ul. Jasińskiego 24 Tel./fax (016) 678-37-86

GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY
SPRZEDAŻ RATALNA ZAPRASZAMY SPRZEDAŻ RATALNA

CERTYFIKAT
SO 9002



**"AGRO-SAN"
Sp. z o.o.**

37-700 Przemysł
ul. Bohaterów Getta 63
Tel. (016) 675 01 67...72

oferujemy szeroki asortyment
soków owocowych,
owocowo - warzywnych
oraz napoi "MISIO" w butelkach
0,33 l (zwrotnych i bezzwrotnych)
HURTOWNIA

Przemysł, ul. Bohaterów Getta 63
Czynna od pon. do piątku
w godz. 8 - 17, sobota 8 - 13
Ceny konkurencyjne



projekty i wykonawstwo

37-700 Przemysł, ul. Słowackiego 27
Biuro: ul. Słowackiego 34A
Tel./fax 678 32 16, 675 08 58

INSTALACJE:

**ELEKTRYCZNE • KOMPUTEROWE
TELEKOMUNIKACYJNE • ALARMOWE
WYKRYWANIA POŻARU**

GU-198/2

PRZEMYSŁ
BORELOWSKIEGO 10



**OŚWIETLENIE
HALOGENOWE
ARTYKUŁY
ELEKTRYCZNE**

8⁰⁰ - 18⁰⁰ codziennie, 8⁰⁰ - 14⁰⁰ sobota

INSTAL - SYSTEM

PRZEMYSŁ ul. Jasińskiego 56 A
tel. 675-10-22, 090 627 343, 670-51-24
Zakład Usługowo-Handlowy
Wod. - Kan, Gaz., c.o.

Świadczy usługi:

SPRZEDAŻ I MONTAŻ:

GAZOWE URZĄDZENIA GRZEWcze
KOTŁY FIRMY OCEAN
JEDNO - I DWUFUNKCYJNE,
KOTŁY TURBO
GAZOWE KOTŁY ŻELIWNE

WYKONAWSTWO INSTALACJI

WOD - KAN, GAZOWYCH
I CENTRALNEGO OGRZEWANIA

KRÓTKIE TERMINY I CENY DO NEGOCJACJI !!!



37-700 Przemysł,
Franciszkańska 3,
tel. (016) 678-32-30,
kom. 0601406863

Biuro Turystyczne

BUDGET - TRAVEL

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

Oferujemy profesjonalną i kompleksową
obsługę w zakresie:

- realizacji zamówień zakładów pracy i instytucji na wycieczki krajowe i zagraniczne
- kolonie i obozowiska młodzieżowe
- wycieczki szkolne krajowe i zagraniczne
- przewozy autokarowe

**ZAPEWNIAMY
ATRAKCYJNY
PROGRAM**



DOMICO PLUS Sp. z o.o.
37-700 Przemysł, ul. Franciszkańska 3
tel./fax 678-32-30

KREDYT I LEASING

WYMIERNA KORZYŚĆ!

BIURO LEASINGU

KUPI TOBIE LUB TWOJEJ FIRMIE
KAŻDE URZĄDZENIE

Szybko! Profesjonalnie! Bez zbędnych formalności!
Za naszym pośrednictwem udzielono wielu kredytów.

Chcesz spełnić swoje marzenia, kupić nowy samochód, telewizor, meble... i dokończyć budowę własnego domu, skorzystaj z atrakcyjnej oferty kredytowej dla klienta indywidualnego.

Obejmuje ona:

kredyt na zakup artykułów przemysłowych
leasing na zakup samochodu nowego lub używanego

PRZYJDŹ - ZAPRASZAMY

• ZAPRASZAMY PAŃSTWA CODZIENNIE OD 9 DO 22 •



ul. Kosynierów 1
tel. 670 26 73

Sauna, Solarium, Klimatyzacja



Konkurencyjne ceny. Rabaty.

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA SIŁOWNIA W PRZEMYSŁU